

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Nadzwyczajne eksponaty

„Elberfelder Glanzstoff”, najlepszego niemieckiego jedwabiu okaże Wystawa Sztucznego Jedwabiu na

Wiosennych Targach w Kolonji

od 12 do 19 lutego 1928.

Reprezentant na Polskę: Hugo Förster, Łódź, Cegielniana 13, tel. 55-67, wydaje karty wstępu i zgłoszenia na Targi.

186-1

Marszałek Anglii



sir Douglas Haig.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Min. spraw zagranicznych p. Załeski otrzymał wyrazy podziękowania od angielskiego ministra spraw zagr. za kondolencję z powodu zgonu marsz Haiga.

Rokowania polsko-niemieckie toczą się powoli

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego obradowała komisja celna konferencji polsko-niemieckiej do spraw rokowani handlowych.

Komisja węglowa przerwała swe prace, ponieważ członkowie jej udali się do Genewy.

Reszta komisji wznowi swe prace dn. 15 bm. po powrocie p. Herrensa.

Carscy kaci

przed sądem sowieckim

RYGA, 6 (ATE) — W Kijowie rozpoczął się proces dwóch robotników Sergiejewa i Kuzmianowa, którzy w r. 1911 dokonali egzekucji zabójcy Stołypina, Bobrowa.

Obaj oni zgłosili się dobrowolnie do władz, oferując swe usługi w charakterze katów. Podczas rozprawy, Kuzmianow zeznał, iż kilkakrotnie pociągnął Bobrowa za nogi, ponieważ ten ostatni, pomimo zaciągniętego na szyi stryczka, jeszcze żył. Przed śmiercią zdołał jeszcze Bobrow splunąć Sergiejewowi w twarz. Strzyzek, na którym był Bobrow powieszony, zabrali Sergiejew do siebie i straszyli nim robotników. Sergiejew znał dobrze Rasputina, który go faworyzował. Obaj oskarżeni należeli do tzw. „Sojuza Ruskawo Naroda”. Proces potrwa kilka dni.

Akcja wyborcza w pełni

Prace komisji wyborczych

W dniu wczorajszym okręgowa komisja wyborcza przesłała referatowi wyborczemu magistratu trzecie egzemplarze ostatecznie zatwierdzonych spisów wyborców do sejmu i senatu.

W ciągu 5 dni wszyscy obywatele będą mogli przeglądać zatwierdzone spisy w obwodowych komisjach wyborczych, poczynając od dnia 9 lutego, jednak bez prawa składania reklamacji.

Oświadczenia kandydatów poszczególnych list o zgodzie na ubieganie się o mandat, o tem, że uważa się za obywatela państwa i że posiada hberne prawo wyborcze, muszą być złożone na ręce przewodniczącego okręgowej komisji do dnia 11 lutego i do tego też terminu muszą pełnomocnicy poszczególnych list złożyć oświadczenie o przyłączeniu danej listy do listy państwowej.

(b)

Akcja wyborcza ugrupowań politycznych

Od momentu złożenia list kandydackich do sejmu i senatu, uwaga wyborców, jak i zainteresowanych stronnictw zwróciła się ku pracom, związanym z technicznymi przygotowaniem do bliskich wyborów.

Ugrupowania polityczne przesunęły w obecnej fazie kampanii przedwyborczej punkt ciężkości akcji na agitację.

W ciągu dnia wczorajszego w łonie stronnictw i komitetów wyborczych odbywały się narady nad ustaleniem terminów wieców. Pośpiech jest tu usprawiedliwiony brakiem stosownych lokali.

Pozatem znajdują się w opracowaniu odezwy wyborcze, plakaty etc.

Jest godnym zanotowania fakt ożywienia wśród stronnictw, który byłby zupełnie naturalnym, gdyby mu towarzyszyło zainteresowanie mas wyborczych.

Wczoraj bezp. blok współpracy z rządem rozrzucał z aut po mieście ulotki.

Na murach miasta ukazały się odezwy kilku stronnictw.

Część socjalistów niemieckich

przystępuje do Bloku
mniejszości narodowych

W niemieckiej socjalistycznej partii pracy doszło do rozłamu w związku z wyborami. Organizacje tomaszowska i aleksandrowska wyłamały się z dyscypliny partyjnej i przystąpiły do bloku mniejszości narodowych, podczas gdy grupy łódzka, białostocka i inne zawarły blok z P. P. S. (y)

Ilu posłów wybiera Łódź

Nie od rzeczy będzie zanotować dla informacji wyborców, że Łódź - miasto wybiera 7 posłów do sejmu, zaś Łódź - podmiejska - 6-ciu.

Okręg wyborczy łódzkiego województwa wybiera łącznie 8 senatorów.

Kandydat na posła musi mieć ukończonych lat 25, zaś kandydat na senatora lat 40. (d)

St. Thugutt wstąpi do P. P. S.

tuż po wyborach

W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że b. poseł p. St. Thugutt tuż po wyborach wstąpi do P. P. S.

Komiteł wyborczy Radikalnych Socjalistów „Wolność”

Biuro komitetu wyborczego mieści się przy ul. Gdańskiej nr. 14 i udziela informacji od godz. 9 rano do godz. 8 wiecz. bez przerwy.

We wtorek, dn. 7 lutego, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków grupy „Wolność” w lokalu komitetu.

Dr. Drobner i tow. aresztowani w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość, iż czołowy kandydat listy 34 niezależnej socjalistycznej partii pracy, dr. Drobner z Krakowa został aresztowany w Bydgoszczy.

Dr. Drobner kandyduje w Łodzi, w powiecie łódzkim, a następnie na listach bydgoskich, w Kaliszu, Zagłębiu i na Śląsku.

Równocześnie z dr. Drobnerem aresztowani zostali radni Bydgoszczy, Zachariasiewicz i Wnuk. (b)

P. Car nie zaskarży ważności listy nr. 13

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Główny komisarz wyborczy p. Car oświadczył przedstawicielom prasy, iż żadnej skargi na uznanie ważności listy nr. 13 nie złoży, zresztą prawo w tej kwestji nie przynajmniej przywileju zaskarżenia decyzji komisji.

Może to zrobić każdy wyborca ale jak dotychczas do Sądu Najwyższego żadna skarga ze strony wyborców nie wpłynęła.

Powiększona armia sekwestratorów podatkowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (K) telefonuje:

Ministerstwo skarbu licząc się z brakiem sił do pracy w administracji skarbowej powiększyło armię sekwestratorów o 250 osób. Zatrudnieni oni będą sezonowo do dnia 31 bm.

Rewolucja w Portugalji

Zamach na prezydenta republiki

BERLIN 6 (PAT). Korespondent paryski „Berliner Tageblatu” donosi, że dziś przed południem nadeszła do rządu niesprawdzona depesza radiowa z Lizbony według której dziś o godz. 10 rano dokonano na Placu Handlowym zamachu na prezydenta republiki generała Carmona. Zamach ten miał się udać. Bezpośrednio potem miała wybuchnąć rewolucja. Ze strony poselstwa portugalskiego w Paryżu i władz francuskich niema potwierdzenia wiadomości. PAT z żadnego źródła nie otrzymała potwierdzenia powyższej wiadomości.

Eksplodzja transportu niemieckiego z tajemniczym płynem dla Sowietów

RZESZÓW, 6 lutego. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Dziś o godz. 3 rano w przejeżdżającym przez Rzeszów pociągu towarowym, w wagonie niemieckim, wysłanym z Wrocławia do Rosji sowieckiej, nastąpił z niewiadomych przyczyn wybuch. W wagonie tym znajdowały się beczki żelazne z jakimś płynem. W czasie manewrowania pociągu na stacji służba kolejowa zauważyła płomienie, wydobywające się z wnętrza wagonu. Wagon niezwłocznie odczepiono i odstawiono na

boczny tor. Po chwili nastąpiła silna detonacja.

W wagonie eksplodowała jedna beczka, a jej wybuch spowodował, że po chwili zaczęły kolejno eksplodować wszystkie beczki, któremi cały wagon był napełniony. Wybuch był tak silny, że żelazne części beczek zostały wyrzucone na wysokość przeszło 200 metrów. Równocześnie z rozsadzonych beczek wylewał się jakiś tajemniczy płyn, który tworzył morze płomieni.

Akcja straży nożarnej okazała

się niemożliwą ze względu na to, że wyrzucane wybuchem odłamki beczek groziły kalectwem lub śmiercią. Wagon wraz z beczkami spłonął doszczętnie, powodując 2-godzinną przerwę w ruchu kolejowym.

Tajemnica przesyłki niemieckiej do Rosji sowieckiej nie jest jeszcze wyjaśniona. Faktem jest tylko, że w beczkach żelaznych nie znajdował się spirytus ani kwas siarczany, gdyż ogień woda nie dał się ugasić.

Wstrząsające sceny w Taszkencie

Jak witano Trockiego w drodze na zesłanie

W dniu 1-y m lutego przybył Trocki po tygodniowej podróży do Taszkentu. Przez cały czas uciążliwej drogi nie odstępowała go eskorta wojskowa.

Taszkient — główne miasto Turkiestanu jest krańcowym punktem kolejowym, stamtąd tedy ma Trocki do przebycia jeszcze 800 kilometrów kołami, lub samochodem aż do właściwego miejsca zesłania, miejscowości Wierny.

Na dworcach, przez które przebywał pociąg wiozący Trockiego miały miejsce wstrząsające sceny, tembardziej pełne napięcia dramatycznego, że zwolennicy Trockiego manifestowali na jego cześć pod grozą utracenia wolności osobistej.

Pierwszym punktem za Moskwą na którym pociąg zatrzymał się na dłuższy postój był Rjazań. Mimo wszelkie środki zapobiegawcze zastosowane przez władze, na dworcu rjazańskim zebrało się wśród nocy kilka tysięcy osób, by ujrzeć Trockiego. Władze zamknęły sprzedaż biletów peronowych, oddzieliły peron kordonem żołnierzy. Pociąg Trockiego zjechał nieoświetlony na ciemny dworzec. W tłumie, który mimo to zaległ dworzec, przeważali ludzie młodzi: studenci i kobiety. U okna pojawił się Trocki. Na wezwania tłumów, by przemówił, Trocki przyłożył dłoń do ust, jakby chciał pokazać, że mówić mu nie wolno. Był chorobliwie bledy; niewątpliwie miał gorączkę. Rozległy się okrzyki, na które Trocki nie reagował.

Nagle ktoś z tłumu oznajmił: „Cicho, Trocki przemówił!“ Powstała cisza śmiertelna. Spojrzenia wszystkich skierowały się na Trockiego. Cisza trwała kilka minut; Trocki milcząc patrzył na tłum. Owo milczenie wywarło na wszystkich wrażenie wstrząsające. Zewsząd słychać było ciche łkania. Kilka wreszcie osób zbliżyło się do stopni wagonu, twierdząc, że jako osobiści przyjaciele Trockiego, chcą się z nim pożegnać. Eskorta nie dopuściła ich jednak do wagonu; napięcie doszło do szczytu: lada chwila spodziewano się ataku tłumu na wagon. Trocki stał nieruchomo i od czasu do czasu gestami starał się uspokoić zebranych.

Gdy po kilkunastu minutach po stoju pociąg ruszył, rozległy się zewsząd okrzyki pożegnania.

Dr. med.
S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

Między Berlinem i Moskwą

Pomiędzy starymi kontrahentami z Rapallo daje się dostrzec pewne obniżenie przyjacielskiej temperatury. Wyraźnym objawem ochłodzenia jest opozycja niemieckich kół finansowych przeciw udzielaniu sowietom kredytów, które za nadto obciążają gospodarkę Rzeczy, a nie dają jej bynajmniej spodziewanych korzyści. Szukając zbliżenia z sowietami i zawierając z nią traktat. Niemcy miały na widoku rozległe cele ekonomiczne i polityczne nie tylko na obecnej jobę, lecz i na dalszą przyszłość. Nie zniechęcały się tem że okryczane bogactwa naturalne dawnego caratu wymagają wielkich kapitałów i nie-

małego ryzyka, że odnośne koncesje pomimo głośniejszych okazyjuj wartości nader problematyczną i że system długoterminowych kredytów, których żądają sowiety utrudnia obustronną wymianę handlową i redukuje płynące z niej zyski.

Atoli względy ekonomiczne zyskują w danym razie silne poparcie ze strony polityki i to polityki jaknajbardziej przeciwnej ideologii i metodzie sowietów. Kola nacjonalistyczne i szowinistyczne pragną utrzymać przyjaźń z Rosją i nie cofały się przed ofarami na jej rzecz w dziedzinie ekonomicznej. Szukają one w Rosji tego na-

rzędzia, za pomocą którego mogłyby wywierać nacisk na mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim na Anglię i u niezależnić się od ich kurateli. Dotychczasowe wszakże doświadczenia nie przemawiają za celowością tej metody.

W ciężkich chwilach okupacji zagłębia Rurzy przyjaźń z sowietami w niczem nie pomogła Niemcom. Gorzej jeszcze — wschodni przyjaciele skorzstali z kłopotów swego obywatela na jego obszarach propagandę rewolucyjną i wywołać niebezpieczne wstrząśnienia. To też rząd niemiecki zrozumiał konieczność jakiegoś modus vivendi z zachodem, przy-

jął plan Dawesa i Locarno wraz z jego warunkami, które oznaczały, że w żadnym razie nie zamierza rzucać się w ramiona Moskwy i tworzyć z nią front antieuropiejski.

Nie było jednak mowy i o zerwaniu z sowiecką Rosją. Niemcy chciały zająć środkowe stanowisko, któreby im dało najwięcej niezależności i pozwoliło na kolejne zachowanie zachodu i wschodu.

Wstrząśnienia w Chinach podsuwały im nadzieję, że może przyjąć wkrótce chwila, w której Anglja będzie musiała szukać porozumienia z Berlinem dla stworzenia wielkiego frontu antyrosyjskiego lub przynajmniej dla zapobieżenia czemuś podobnemu ze strony Sowdepii. Na ten wypadek politycy i generalowie niemieccy przygotowywali słony rachunek, którego szkice ukazywały się już w nacjonalistycznej i prawicowej prasie. Ale koniecznym warunkiem po temu było powodzenie dyplomacji i propagandy sowieckiej na gruncie chińskim wraz z zaostreniem kłopotów angielskich. Tymczasem po krótkim okresie głośno reklamowanych sukcesów spadły na machinacje sowieckie klęski, które przybrały obecnie postać katastrofy i pociągnęły za sobą likwidację całej imprezy. Dla Anglii trudności i kłopoty w Chinach pozostały, lecz zmieniły postać i odsunęły wpływ sowiejów. Dyplomacja moskiewska dopuściła do zbyt widocznego naprężenia sytuacji i w chwili stanowczej parę razy się cofnęła. Takie rzeczy na wschodzie nie uchodzą bezkarnie. Nie można tam popełnić większego błędu jak po głośniejszych przechwałkach i pogroźkach okazać słabość i obawę.

Kłeska polityczna sowietów odbiła się przykrem echem w Berlinie i zdeprecjowała w znacznej mierze wartość ich przyjaźni. Głosy angielskie już dawnej ostuzęgały Niemców, że ich gra podejrzana nie przyniesie im żadnego pożytku, a przyczyni się tylko do przedłużenia okupacji Nadrenji. Obecnie te same głosy stwierdzają już ich rozczarowania i powolny odwrót.

Zresztą nie oznacza on wcale jakiegoś definitywnego odsunięcia się od Rosji, lecz tylko taktyczne odchylenie. Środkowa pozycja Niemiec jest dzisiaj dla nich powiekad koniecznością. Ale i w jej granicach są pewne oscylacje w tą lub tamtą stronę. Otóż w tej chwili obserwujemy taką oscylację w kierunku zachodnim.

J. Mazurski.

„Wędrowki“ robotników sowieckich

W przedsiębiorstwach rosyjskich zmieniają się ciągle robotnicy

Najwyższa rada gospodarcza ukończyła właśnie podjętą wspólnie z związkami zawodowymi inspekcję niektórych moskiewskich i leningradzkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Inspekcja ta miała stwierdzić przyczyny stałych zmian sił roboczych, zaobserwowanych w większości przedsiębiorstwach sowieckich. Przedewszystkiem stwierdzono, że przedsiębiorstwa nie prowadzą dokładnych spisów przyjmowanych i wydalanych robotników, i że przy-

całych stosach statystyk nie można znaleźć najelementarniejszych danych co do stanu sił roboczych w poszczególnych przedsiębiorstwach. Podczas inspekcji 10 przedsiębiorstw moskiewskich, różnych branż, stwierdzono, że w przeciągu ostatnich 10 miesięcy wymieniły przedsiębiorstwa te połowę swych robotników.

W przedsiębiorstwach drukarskich wymieniono w tym czasie przeszło 70 proc. robotników.

Te ciągle zmiany odnoszą się

tak do robotników wykwalifikowanych jak i niekwalifikowanych.

Podobny stan stwierdzono w przedsiębiorstwach w Leningradzie.

Przyczyny tego są różne. Głównym powodem jest dążenie przedsiębiorstw do zachowania sobie wolnej ręki przy wybieraniu robotników i chęć uniknięcia wydatków na urlopy, do których mają robotnicy prawo, o ile pracują w ednem miejscu cały rok. Dalszemi powodami są: niedotrzymanie przez robotników przepisów fabrycznych, pijaństwo i choroby.

Inspekcja stwierdziła też ciekawe zjawisko:

Pomiędzy zwolnionymi robotnikami jest przy niatająca większość takich, którzy w danem przedsiębiorstwie pracowali już po kilka lat.

Przedsiębiorstwa innych krajów starają się zwykle zatrzymać sobie robotników starszych, zapracowanych już w danem przedsiębiorstwie a wydalają młodszych. W przedsiębiorstwach sowieckich jest jednak inaczej.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
Dyrektor: Alfred Strauch, Tel. 13-04.
SALA FILHARMONJI.
Niedziela, dnia 12 lutego o **godz. 12-ej** w południe
6-ty Poranek Symfoniczny
Dyrygent:
Jerzy BOJANOWSKI
Dyrektor Opery Lwowskiej.
Solista:
CLAUDIO
ARRAU
Pianista światowej sławy.
PROGRAM: KARŁOWICZ: Odweczna pieśń. BEETHOVEN: Symfonia IV-ta. LISZT: Koncert fortepianowy A dur.
Bilety od zł. 1—do zł. 5—nabywać można zawczasu w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

NORA
Najlepsze
APARATY
SŁUCHAWKI
GŁOŚNIKI
NORA
Do nabycia wszędzie!

Porywająca potęga uczucia dramat p. t.
„Gehenna Miłości“
z udziałem najwybitniejszych gwiazd ekranu
IWAN PETROWICZ
BRUNO KASTNER
VIVIAN GIBSON
Następny program „GRAND-KINA“.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Głównym Ryнку, **Piotrowska 294, tel. 22-89.**
przy przystanku (tramw pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej, po poł. Szczeplenie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Nasświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zępy sztuczne, korony złote, platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po po.

GRAND KINO

Ostatnie dwa dni!
Niezwycony Król Humoru!

Dowcip, śmiech i zdrowy humor to najważniejsze potrzeby wszystkich miłośników kina!

HAROLD LLOYD
w szampańskiej, tryskającej werwą, humorem i temperamentem farsie p. t.
„MĘCZENNIK SPORTU“
W filmie tym **HAROLD LLOYD** przechodzi sam siebie. Film ten zmusza każdego widza do bezustannego huraganowego śmiechu.
Początek seansów o godz. 4.30 pp., w soboty, niedziele i święta o 1-ej pp.
Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na pierwszy seans od **50 gr.**
Orkiestra pod dyr. p. R. Kantor

Poniedziałek, dnia 20 lutego r. b.

SALA FILHARMONJI

Reduta Prasy „Pożegnanie Karnawału”

Tajemnica rokowań z Sowietami

Dlaczego delegaci polscy opuścili Moskwę?

Proces ks. Skalskiego sprowokował intrygę antypolską

RYGA, 6 lutego. Donoszą z Moskwy:

Kilkudniowy pobyt w Moskwie delegatów polskich: pp. Hołówki i Sokolowskiego, zredukowany wbrew pierwotnym zamiarom do poufnych tylko narad w tonie poselstwa polskiego w Moskwie, jest tematem najbardziej fascynujących pogłosek i jak to zwykle bywa plotek.

Z obowiązku dziennikarskiego cytujemy pogłoskę najbardziej prawdopodobną skontrolowaną u różnych źródeł.

Wyjazd delegatów polskich do Moskwy nastąpił z inicjatywy sowietów, Komisarjatu do spraw zagranicznych. Zarówno w Warszawie, jak i w Moskwie stwierdzono dobrą wolę do rokowań i żadnych przeszkód nie należało się spodziewać.

Tymczasem w chwili, kiedy delegaci polscy byli już w drodze do Moskwy, prasa sowiecka z okazji procesu ks. Skalskiego rozpoczęła wielką kampanję przeciwko Polsce z wyraźną tenden-

cją wciągnięcia do procesu polskich urzędników dyplomatycznych i konsularnych, pracujących na terenie sowieckim.

Sytuacja stała się nad wyraz drażliwa. Minister Patek natychmiast zareagował, zwracając uwagę na niestosowność i grubą nieprzychylność tej kampanii o szczerczej, nie umotywowanej zresztą w najmniejszym stopniu rozwojem śledztwa w sprawie ks. Skalskiego.

Nastąpił wówczas drugi niakt sowieckich: Jakgdyby ustępując posełstwu polskiemu, zdecydowano, by proces przeciwko ks. Skalskiemu odbył się przy drzwiach zamkniętych. Ogłoszono to zapomocą komunikatu, perfidnie wywołując wrażenie, jakgdyby posełstwo polskie obawiało się procesu.

Taka sytuację zastali delegaci polscy po przyjeździe do Moskwy.

Proces ks. Skalskiego, obywatela sowieckiego i przedstawiciela polityki rzymskiej wskutek niezdarności dyplomacji sowieckiej lub, co pewniejsze, dzięki zgrabnym posunięciom przeciwników w tonie rządu sowieckiego porozumienia polsko-rosyjskiego, stał się przeszkodą w nawiązaniu rokowań.

W kołach moskiewskich, zbliżonych do Kremla uważają, że rokowania handlowe polsko-sowieckie będą wznowione, leży to bowiem w interesie obu stron, a żywiły spekulujące na wszelkie niepokoje w Europie, jeszcze bardzo liczne w Moskwie, będą poskromione.

Liga narodów

będzie przeniesiona do Wiednia?

PARYŻ, 6 lutego. (AW). Według ostatnich informacji, sprawa przeniesienia siedziby ligi narodów z Genewy do Wiednia postępuje szybko naprzód. Należy oczekiwać, iż już na wrześniowej sesji ligi narodów powzięta zostanie ostateczna decyzja, a jak przewidują — przy obecnym stanie rzeczy dwie trzecie członków rady głosować będzie za przeniesieniem siedziby ligi narodów do Wiednia.

Rząd austriacki zapewnił ze swej strony całkowitą swobodę ruchów całemu personelowi urzędniczemu rady, przyrzekł udzielić lokali, telefonów, oraz przyznać wszystkim członkom biur ligi prawo eksterytorjalności.

GENEWA, 6 lutego. (PAT). Miarodajne czynniki sekretariatu ligi narodów oświadczają, iż wiadomo im nic o projekcie przeniesienia siedziby ligi narodów z Genewy do Wiednia.

—000—

Jeśli szofer uciekł

za wypadek odpowiada właściciel taksówki

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Id) telefonuje:

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów został przyjęty projekt rozporządzenia o przepisach porządkowych na drogach publicznych. Jest to właściwie nowelizacja ustawy o tym tytule

z roku 1921 (Dziennik Ustaw 89). Nowela wprowadza zupełnie nowy punkt, dostosowany do wymogów zmechanizowanego ruchu. Chodzi o odpowiedzialność karną za przejechanie kogokolwiek przez samochód. Otóż często się zdarza, że winnego szofera nie udaje się zatrzymać, natomiast udaje się zanotować numer taksówki. Według noweli w takich wypadkach odpowiedzialny będzie karnie za spowodowany wypadek właściciel taksówki, o ile nie będzie chciał lub nie będzie mógł wskazać szofera, zatrzonego u niego.

Następnie nowela przewiduje odpowiedzialność grzywny za uszkodzenia dobra publicznego. Tak więc grzywna wynosić ma dwukrotnie w stosunku do kosztów naprawy uszkodzenia, by w ten sposób uwolnić władze od konieczności wyznaczania dochodzenia cywilnego przeciwko winnemu uszkodzenia.

Pożar przedalni w Roubaix

PARYŻ, 6 lutego. (PAT). „Petit Parisien” donosi z Roubaix, iż w tamtejszej przedalni bawełny wybuchł pożar, który wyrządził szkody, obliczane na 700 tys. franków.

Świadek pod zarzutem krzywoprzysięstwa mdleje i pada na ziemię przed sędziami

Dalszy ciąg procesu organizacji ukraińskiej

LWÓW, 6 lutego. (AW). W ciągu rozprawy dzisiejszej kontynuowano w dalszym ciągu przesłuchanie świadków, przy czym zeznania pierwszych trzech świadków: Eugenji Hopenki, Eugenji Hretczuk i dr. Iwana Gizi, pokrywały się całkowicie ze szczegółami, zawartymi w akcie oskarżenia i nic nowego do sprawy nie wniosły.

Następnie rozpoczęto przesłuchiwanie Petakowej, w której mieszkali Atamańczuk z Dzulą. Petakowa zeznaje, iż przed Atamańczukiem mieszkała u niej Derlyć, zaś Atamańczuka znała jako Biłasa. Werbicki odwiedzał — wedle zeznań świadka P. — niejednokrotnie Atamańczuka (wedle zeznań Werbickiego poznał on Atamańczuka u siebie w domu już w pewien czas po dokonaniu

mordu, w czasie jego ucieczki do Czechosłowacji). Co robił Atamańczuk w krytycznym dniu, 19 października świadek nie pamięta. Zeznaje jeszcze, iż tuż po dokonaniu mordu była u Atamańczuka Korolukowa.

Rodzice oskarżonych, osłaniając się prawem, wstrzymują się od zeznań.

Świadek Dzula składa zeznania, które brzmią zupełnie inaczej, aniżeli złożone przezeń podczas śledztwa. Wobec tego prokurator wnosi o zaprotokolowanie zeznań świadka Dzulę i oddanie go do dyspozycji sędziego śledczego pod zarzutem składania pod przysięgą zeznań świadoma fałszywych.

Świadek Dzula mdleje i pada na ziemię. Cuca go woda. Po

przebudzeniu się z omdlenia Dzula zeznaje, że zeznawał w czasie śledztwa bezładnie o faktach, które miały miejsce krytycznego dnia, 19 października, że dopiero po zdaniu matury w czerwcu przeszłego roku dokładnie sobie wszystkie szczegóły przypomniał. Przewodniczący za protokółował zeznania Dzulę, przekazując go do dyspozycji sędziego śledczego.

Sędzia śledczy pozostawia Dzulę na wolności.

Wreszcie następuje przesłuchanie Dziubówny. Zaprzecza ona kategorię, aby listy wysocy ją kompromitujące, należały do niej, bowiem w politykę się nie miesza.

Na tem posiedzenie sądu odroczono.

Gdzie się odbędą rokowania polsko-litewskie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wobec różnic poglądów prasy zagranicznej o miejscu i czasie rokowań polsko-litewskich dowiadyjemy się, iż kwestje te mogą być jedynie przedmiotem nowej noty polskiej, której treść jeszcze nie jest znana, a która będzie wystosowana w ciągu bieżącego tygodnia

Poeta litewski bawi w Polsce

Warsz. korespond. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj przybył z Paryża do Warszawy znany poeta litewski Józef Tyssław.

Pisze on powieść, oparta na wrażeniach z różnych miast Europy i zabawi w Polsce czas dłuższy.

Zwłoki posła w Angorze

przybyły do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

W dniu wczorajszym przybył na dworzec wschodni zwłoki s. p. Wierusza Kowalskiego b. posła w Angorze.

W czwartek odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Skarb Narodowy

znajduje się w likwidacji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wkrótce zostanie ogłoszone rozporządzenie prezydenta Rzplitej w sprawie likwidacji Skarbu Narodowego. Zbiórki na Skarb Narodowy były masowo urządzane przed kilku laty. Z utworzeniem jednak innych państwowych podstaw skarbowości polskiej, Skarb Narodowy jako instytucja społeczno-kwastarska przestała faktycznie istnieć. Obecnie chodzi o prawne zlikwidowanie tej instytucji.

Chorego można operować tylko za jego uprzednią zgodą

Ustawa szpitalna, opracowywana w ciągu dłuższego czasu przez min. spraw wewnętrznych, wywołała ostry protest związków komunalnych. Zwracano uwagę na to, że ustawa ta przewidywała, iż naczelnych lekarzy, faktycznych kierowników szpitali, mianuje minister spraw wewnętrznych, z pominięciem władz miejskich, które szpitale miejskie utrzymują i które płać naczelnym lekarzom gaże.

W ostatecznej redakcji ustawa szpitalna została rozszerzona i obejmuje wszystkie zakłady lecznicze, a więc szpitale, przychodnie, sanatoria i t. d. Co się tyczy punktu spornego, to ostatecznie zostało przyjęte, iż o zamiarze mianowania lekarza na stanowisko dyrektora niepaństwowego szpitala publicznego władze miejskie donoszą władzy nadzorczej. W ciągu 4 tygodni od dnia zawiadomienia władze te mogą złożyć umotywowany sprzeciw ze skutkiem wstrzymującym nominację.

W ten sposób nominowanie naczelnych lekarzy należy do

magistratów i władze nadzorcze mogą, ale nie muszą ingerować w tych sprawach.

Nowy projekt ustawy przewiduje szereg przepisów, dotyczących stosunku lekarzy w szpitalach do chorych. Tak np. zabiegi operacyjne można podejmować tylko za zgodą chorego. W wypadkach nagłych, gdy chodzi o życie pacjenta, można operować bez porozumienia się z chorym lub z jego rodziną.

Zwłoki osób, które zmarły w szpitalach należy z reguły poddawać sekcji. W wyjątkowych wypadkach na prośbę krewnych i powinowatych zmarłego dyrektor szpitala może zezwolić na zaniechanie sekcji.

Nowa ustawa wniesiona zostanie na jedno z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

Właściciele istniejących w chwili wejścia w życie ustawy zakładów leczniczych winni powtórnie zgłosić statuty do zatwierdzenia; szpitale i lecznice w ciągu 12 miesięcy, przychodnie w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

50.000 firm

w obrocie czekowym P. K. O.

WARSZAWA, 6 lutego. (PAT) Wyszedł z druku spis uczestników obrotu czekowego w P. K. O. za czas do 31 października r. z. W czasie najbliższym ukaże się dodatek, zawierający spis uczestników obrotu tego do końca grudnia r. z.

Spis ten zawiera przeszło 50 tys. firm oraz osób prywatnych, w tej liczbie wszystkie większe przedsiębiorstwa w Polsce.

P. K. O. wydaje go w tym celu, by każdy z uczestników obrotu czekowego miał możliwość regulowania swoich zobowiązań

Stanowiska

Korespondenta polskiego

Szefa biura lub kierownika handlowego poszukuje w solidnej firmie. Mam około 15 lat praktyki, wyższe kwalifikacje. Posiadam rozległe stosunki we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych. Pierwszorzędne referencje. Oferty proszę składać sub „Samodzielny” do admin. „Głosu Polskiego”. Piotrkowska 104. 1052-3

zapomocą przelewania odpowiednich sum ze swego rachunku na rachunek wierzyciela bez uciekania się do obrotu gotówkowego.

WARSZAWA, 6 lutego. (PAT)

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10. Od wtorku, dnia 7 do poniedziałku, dnia 13 lutego 1928 r. włącznie Dla dorosłych! Dla dorosłych!

„VERDUN”

Największa bitwa narodów z lat 1914—1918.
Dla młodzieży! Dla młodzieży!

BEN ALI

Dramat w 10 akt. według utworu poety perskiego Oara Khayyamy. Nad program:

Ferdek buduje gniazdko
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne.

Świat rzeczy ciekawych

Bezwyznaniowość we Wiedniu

Po wojnie światowej przybrało we Wiedniu występowanie z kościółkami takie rozmiary, że odpowiednio koła, przedewszystkiem w kościele katolickim, zaczęły się tą sprawą bardzo poważnie zajmować. Naturalnie odstępstwem tem dotknięte są wszystkie kościoły, najbardziej jednak kościół katolicki i gminy żydowskie. Przed wojną odstępowało od kościółków około 1000 osób, w roku 1919 wystąpiło już 7.472 osoby a w roku 1923 wystąpiło 22.883 osób. Tylko bardzo mały odsetek tych, którzy wystąpili z któregoś kościoła wstępuje do innego, większość po zostaje bez wyznania. Ilość wystąpień nie zmniejsza się, tak, że śmiało można twierdzić, że we Wiedniu jest obecnie więcej niż 100.000 osób bez wyznania.

Życie ludzkie przedłuża się

Obliczenia statystyczne wykazują, że mieszkańcy Budapesztu żyją obecnie przeciętnie o 9 lat dłużej niż dawniej. Statystyka z przed 50 lat wykazuje, że przeciętny wiek mieszkańca Budapesztu wynosił 41 lat, według obecnych statystyk oblicza się przeciętny wiek na 50 lat. Przedłużenie życia ludzkiego jest wynikiem rozwoju medycyny, stosowania higieny i t.p. Naturalnie nie trzeba sobie wyobrażać, że każdy człowiek dożyje 50 lat, przedłużył się tylko przeciętny wiek ludzki. Można raczej powiedzieć, że przedłużyło się to sunkowo dużo życie ludzi zamorskich, którzy mają możliwość lepszego odżywiania się, częstszych wycieczek, którzy łatwiej mogą stosować najnowsze zdobycze naukowe itp. Jakkolwiek sytuacja poprawiła się także wśród biedniejszych, to jednak nie w tak wiel-

Bezcenne skarby sułtanów tureckich mają być zastawione w Anglii

Powróciła właśnie z Turcji komisja francuskich ekspertów, która wezwał Kemal - Pasza dla zbadania i oceny skonfiskowanych przez republikę bogactw sułtańskiego skarbu. Według zaświadczeń znawców, dobytek ten jest wrecz osłupiający. Wartość artystyczna i historyczna, przedewszystkiem zaś wartość materiału — poprostu bezcenna. Część skarbu znajduje się w dawnym Seraju w Stambule, część w wielkich podziemiach gmachu ministerjum finansów w Angorze.

W Stambule skarby strzeżone są przez oddziały uzbrojonych eunuchów. Znajdują się tam przedewszystkiem trony sułtańskie o raz zbiór woskowych manekinów naturalnej wielkości, wyobrażających wszystkich sułtanów, którzy panowali nad Turcją. Manekiny przyodżęte są w przepyszne szaty monarsze i przystrójone w turbany o diademach, z których każdy opatrzone jest obrzymbim diamentem, rubinem i szmaragdem. Szmaragdy są szczerze gólnie wspaniałe, każdy po 200 karatów. Z tronów jeden służył do siedzenia, drugi, na wzór sofy — do leżenia. Tron fotel jest złoty i ozdobiony 22 tysiącami sztuk pereł, rubinów i szmaragdów. Wartość tego przedmiotu francuscy znawcy ocenili na 20 milionów franków złotych.

kim stopniu. W każdym razie tendencja w kierunku przedłużenia się życia ludzkiego jest charakterystyczna

Wśród skarbów, przechowywanych w Angorze, największe bogactwo reprezentuje kolekcja półksiężyców z pereł, wysadzanych diamentami. Jeden z tych półksiężyców posiada diament o 100 karatach. Przybliżoną minimalną wartość tej kolekcji oceniono na wiele setek milionów franków złotych.

Kemal - Pasza miał zamiar wszystkie te sułtańskie zabytki roznieść do muzeów w kraju. Wobec trudności finansowych, w jakich Turcja znajduje się, wyłonił się jednak ostatnio inny projekt. Jeden z posłów Zgromadzenia Narodowego postawił wniosek oddania całego bogactwa na zastaw w Londynie. Sumy, jakie

można byłoby w ten sposób otrzymać, miałyby w zupełności wystarczyć do odrestaurowania finansów republiki. Wniosek ten przekazany został specjalnej komisji do rozpatrzenia.

PERFUMERJA VIOLET

Piotrkowska 83.

Nadszedł świeży transport najładniejszych perfum. —

Sensacja erotyczna!

W SPELUNKACH HANBY I ROZPUSTY

Handlarze żywym towarem

Przeostrogą dla matek, córek i pańienek!.

z genjuszami ekranu:

Albert Steinrück
Ernest Deutsch Vivian Gibson
Suzy Vernon

Wkrótce!

Wkrótce!

Wkrótce!

E. LEWIŃSKI

Skradziony pomysł

Rusca, pochylwszy głowę naprzód, przysłuchiwała się monotonnemu szumowi jesiennego deszczu. Piotr siedział naprzeciw niej przy stoliku i palił małego, mocnego, angielskiego papierosa, którego błękitny dym rozpląwał się pod sufitem.

— Tak, — rzekła Rusca — nalewając Piotrowi drugą filiżankę herbaty, — doprawdy upłynęło już pół roku, od chwili, gdy zostałam twoją kochanką. Doskonale pamiętam ten dzień wiosenny, w który po raz pierwszy przyszedł do teatru, aby pokazać ci mój przekład sztuki teatralnej. — Piotr kiwnął głową. — Ja również pamiętam doskonale ten dzień. Nie gniewaj się na mnie, tłumaczenie było doskonałe, ale sztuka okropna. Lecz ty, podobałaś mi się bardzo, od pierwszej chwili.

— Umiałeś to doskonale ukrywać. — Musiałem. Wyobraź sobie, ile ładnych i miłych kobiet przychodzi codzień do dyrektora teatru. Muszę więc markować obojętność, bo inaczej...

— Nie mów tak!... — zawołała Rusca i zarzuciła obie ręce na szyję Piotra. — Wypraszam to sobie. A propos, powiedz mi, — spojrzała mu poważnie w oczy, czy twoja żona nie jest o ciebie zazdrosna? Czy też potrafisz tak dobrze udawać, że do dziś nie zauważyła ona twojego podwójnego gościa?

— Co też przychodzi ci do głowy, — krzyknął Piotr, — w domu jestem najlepszym mężem i ojcem. Moja żona wie, że nie ożeniłem się z nią z płomiennej miłości, tylko dlatego, że wszystkim się dobrze składało. A szpiegować mnie, o nie, tego ona by nie potrafiła. — Promieniał, mówiąc o swej doskonale wygodnej żonie. Rusca przytuliła się do niego. — Piotrze, nie bądź na mnie zły, lecz strasznie pragnę ją zobaczyć, choć jeden raz. —

Przecież wróciła już z podróży? — POCO? — zapytał Piotr zdumiony.

— Ach, tak sobie. Zresztą, przecież to jest twoja żona, z którą wszędzie chodzisz i która ma prawo powiedzieć o tobie: „mój mąż!” Chociaż to przecież jest nieprawda, — mówiła całując go namiętnie. — w rzeczywistości ty jesteś moim mężem! Mnie opowiadasz o swych planach, radościach i troskach, do mnie telefonujesz sześć razy dziennie, u mnie spędzasz każdą wolną godzinę. Lecz po za granicami tego mieszkania jestem dla ciebie obcą, którą się zdaleka grzecznie pozdrawia.

Piotr roześmiał się. — Jesteś dzieckiem, lecz o ile cię to inte-resuje! W przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsza wielka premiery w tym sezonie, na której muszę być z moją żoną. Wystar-am się dla ciebie o miejsce w pobliżu naszej łoży, z którego będziesz mogła dokładnie widzieć mą żonę. Dobrze?

Poważnie kiwnęła głową. Piotr objął ją mocno i zaczął gorąco całować... Rusca stała przy oknie i nerwo wo bebniała palcami w szybę. Od tygodnia Piotr nie był u niej. Wiedziała, że miał dużo roboty, że rozpoczęły się towarzyskie obowiązki, lecz wciąż tylko rozmawiał z nim przez telefon lub dostawać od niego kwiaty przez posłańca, to było okropne. Nagle zadzwonił dzwonek. Po chwili Rusca tuliła się do swego kochanka. Piotr widząc jej zasmuconą i gniewną twarz, rzekł:

— Tylko bez wyrzutów, kochanie. Mam dużo pracy, sam jestem wściekły, lecz zmienić tego nie mogę. Daj mi teraz filiżankę herbaty. Sledzieli znów razem, Piotr pił herbatę i palił ostre, angielskie papierosy.

— Dziś chciałbym posłuchać twej krytyki, no powiedz, kochanie, jak ci się podobała moja

mała żona?

Rusca roześmiała się. Mówiąc „mała” zabierasz już część mego wyroku. Nie lubię wogóle ludzi małych, są oni bowiem w wiecznej trwodze, że nie zostaną zauważeni. U kobiet rzuca się to w oczy jeszcze bardziej, niż u mężczyzn. To jest pierwszy numer krytyki. Poza to wszystko w niej jest „za”. Włosy za jasne, cera za biała, figura za waska, toaleta za bardzo niegustowna. Lecz, — wzięła go pieszczotliwie za rękę, widząc, że zrobiła mu przykrość ta ostra krytyka, — można z niej zrobić jeszcze doskonałość. Prawdopodobnie wewnętrznie jest ona doskonałością, inaczej wszak nie byłby jej posubił. Lecz mówiąc obiektywnie, ona mi się wcale nie podoba. W każdym razie taka, jaka jest obecnie. Czy ty jednak wiesz, że mogłaby ona dużo ze siebie zrobić? Weź takie delikatne, małe nie i opraw w odpowiednie ramy, a stanie się ono oryginalnym zjawiskiem. Piotr spojrział na nią ze zdumieniem.

— Tak, — rzekła Rusca i energicznie stłumiła głos ostrzegający w poczuciu swej własnej mocy, — zdejm z niej te okropna różowa suknie i ustrój ją w błękitną toalete z miękkiego panne, wymyśl jej tą pomadę z tych sklepionych włosów i uczyn z nich delikatną, fałę loków, a na to wszystko narzuć srebrny płaszcz wieczorowy, a każdy napewno powie:

— Ach, co za czarowna, prerafaelicka postać.

— Czy chcesz jeszcze filiżankę herbaty?

Piotr podziękował... Ta czarownica, — myślał, — czy rzeczywiście ma ona rację? Poza to nie powinna była tak mówić o mojej matce, przyzwolonej żonie. Dlatego na to pozwoliłem. — Podniósł się.

— Już odchodzisz? — zawołała Rusca.

— Tak, moje dziecko, niestety muszę. Ważna konferencja. (Komiczna, — pomyślał nagle, — przecież zwykle tak mówię do

żony...) Rusca odprowadziła go, aż do drzwi.

— Czy zadzwonisz?

— Naturalnie, lecz nie bądź zła, gdy przez najbliższe kilka dni będę miał mało czasu. Wiesz przecież, że sezon jest w całej pełni.

Pocałunek, który złożył Piotr na pożegnanie na ustach Rusci był lekki, jak wiaterek.

— Dlaczego właściwie powiedziałem to Rusce, — zastanawiał się Piotr, jadąc do domu, zamiast do teatru, — przecież w najbliższych dniach nie mam nic specjalnego. Praca rozpocznie się dopiero za jakieś trzy tygodnie. Podniósł okno powozu i znów pograżył się w rozmyśleniach. Był zły. Jakim prawem Rusca tak krytykowała jego dobrą Edytę? Widział ją już w myślach przed sobą, jak rozpromieniona wybiega na jego spotkanie i opowiada mu o Baby. Co chłopiec powiedział, co zbroił, co zjadł i ile przybrał na wadze. Edyta była dzielną matką i gospodynią, lecz była — nudna. Piotr poczuł, że się zaczerwienił. Co powiedziała Rusca? Błękitny panne, srebrny płaszcz i złote lokki — trzeba zapamiętać. Należy stać się obojętniejszym dla Rusci, jest ona już za pewna swego.

Piotr nie miał już zupełnie czasu dla Rusci. W tym tygodniu nie, w następnym też nie. Rusca była smutna, bardzo bowiem kochała Piotra. Dała mu tego dowody; jako młoda piękna dziewczyna, została całkiem bezinteresownie kochanką żonatego mężczyzny. Pracowała sama na siebie, zarabiała domaczeniami.

Z dnia na dzień bardziej pragnęła zobaczyć Piotra i gdy pewnego dnia po długotrwałych prośbach z jej strony, odrzucił propozycję spotkania, Rusca pojechała do teatru. Nie przyjął jej. Ważna konferencja. Rusca uśmiechnęła się gorzko. Przecież tak mówił żonie, gdy chciał u niej spędzić wieczór. Napewno tkwi w tym jakaś inna kobieta. Rusca zaczęła go obserwować. Z ukrycia śledziła, jak wychodził z teatru i ze swego mieszkania, lecz nie

Spekulacje walutowe urzędników z Foreign Office.

Opinia angielska została zaalarmowaną nadzwyczajną komisją wyznaczoną przez Baldwina, która ma zbadać udział wyższych urzędników z Foreign Office w spekulacjach walutowo-giełdowych. Komisję tę wyłoniono na tle procesu wdrożonego przez londyńską firmę bankową Iron monger et Comp. przeciwko pani Dyne o 39,000 £. Dług pani Dyne pochodzi z czasów spekulacji frankiem. Pani Dyne broni się tem, że dokonała tych spekulacji nie na własny rachunek, lecz z polecenia szefa departamentu Gregory'ego, którego była sekretarką. Zyskiem dzielili się oboje. W spekulacjach wzięli też udział inni urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych jak Maxey i O'Malley.

Równocześnie wzbudziła powsechną sensację dymisji pierwszego sekretarza dyplomacji Baldwina, sir Waterhouse'a, który wniósł podanie o dymisję, by się poświęcić zawodowi kupieckiemu.

Waterhouse był przez długie lata sekretarzem premierów Anglii. W Londynie krąży pogłoski, że Waterhouse wmiszany jest w aferę Gregoriego.

Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że Gregory w politycznym życiu Anglii odgrywał w ostatnich czasach bardzo wielką rolę. Gregory był tym, który stał się słynny list Zinowiewa, który spowodował klęskę Partii Pracy przy ostatnich parlamentarnych wyborach. Gregory zaręczył wówczas Macdonaldowi, że list jest autentyczny i bez porozumienia się z Macdonaldem wystosował do sowieńców protest przeciwko mieszanin się do wewnętrznych spraw Anglii.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

zauważyła nic podejrzanego. Wychoził z aktorami, lub sam i autem jechał do domu. Rusca zaś za wszelką cenę pragnęła się dowiedzieć, dlaczego Piotr ją tak nagle opuścił. Pewnego dnia, gdy zdenerwowana przerzucała gazetę, wzrok jej padł nagle na ogłoszenie teatralne:

Dziś wieczorem przedstawię nie jubileuszowe teatru...

Dalej nie czytała. Doskonala sobność, dziś w teatrze będą wszystkie ważne osobistości. Piotr również, spotka go, a w tłumie znajdzie już okazję do rozmowy z nim.

Przy kasie dostała jeszcze jakieś tylne miejsce w łoży, i ukryta we wnętrze drzwi obserwowała wchodzącą publiczność. Tuż przed rozpoczęciem przedstawienia, ukazał się Piotr. W towarzystwie jego znajdowała się dama, która Rusce wydawała się jednocześnie obcą i znajomą. Oboje usiedli tuż obok jej łoży. Piotr delikatnie usadowił swą towarzyszkę, i gdy lornetka jej spadła na podłogę, podniósł ją szybko i podał kobiecie z nabożną czcią. Rusca wychyliła się, aby lepiej zobaczyć nieznajomą. Nagle zaczęło się jej kręcić w głowie, cała sala tańczyła w jej oczach, a szum głosów dochodził gdzieś z wielkiej dali. Ta jednocześnie obca i znajoma kobieta, była jego żoną. Lecz w jakiego pięknego łabędzia zamieniła się ta brzydka, mała kaczuszka! W miękkiej, wieczorowej toalecie z błękitnego panne, z rozwichrzonymi złotymi lokami, w srebrnym płaszczu z lamy, siedziała roześmiana i zadowolona obok Piotra. Rozglądała się po całym teatrze i przez sekundy oczy jej spotykały się z bolesnymi oczyma Rusci. — Więc to była ona. Dlatego Piotr ją opuścił. Ponieważ udało mu się, jej pomysł rzucony przypadkowo, urzeczywistnił w tym małym, delikatnym stworzonku. Ta kobieta siedząca obok Piotra, była tylko jej skradzionym pomysłem!

Rusca wstała, otuliła się palcem i szybko wbiegła z teatru. —
Tłom. Dw.

Dzień czerwonych kobiet organizuje komunistyczna Moskwa

Moskwa, w lutym. Miarodajne czynniki sowieckie przypisują nader doniosłe znaczenie międzynarodowemu dniu kobiet komunistycznych, który odbędzie się w Moskwie, dnia 8-go marca r. b. Międzynarodowy dzień kobiet komunistycznych posiadać będzie potężne znaczenie propagandowe, a z tego względu partja komunistyczna poświęca organizacji „dnia” szczególnie baczna uwagę. Propaganda ta zmierzać będzie tym razem do realizacji całego szeregu zadań praktycznych, które zostały już podane do wiadomości publicznej w specjalnem orędziu, wystosowanem przez partję komunistyczną do „wszystkich narodowych komitetów partji, biur okręgowych komitetów centralnych.

Zasadniczym zadaniem politycznym międzynarodowego dnia kobiet komunistycznych w roku bieżącym będzie, zdaniem centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, popularyzacja wśród kobiet pracujących zadań praktycznych w dziedzinie 1) racjonalizacji produkcji, przestrzegania siedmiogodzinnego dnia pracy i obniżenia kosztów produkcji, 2) przejścia wsi do gospodarki zbiorowej, 3) pozyskania do czynnej pracy komunistycznej jaknajwiększej ilości należycie przygotowanych do tego robotnic i wieśniaczek, 4) udziału kobiet w obronie państwa i 5) zaściśnienia węzłów współpracy z kobietami pracującymi innych krajów.

Na wsi w myśl życzeń partji komunistycznej przeprowadzona ma być z okazji międzynarodowego dnia kobiet akcja w kierunku zrzeszania wieśniaczek w organizacjach współdzielczych. Specjalną uwagę poświęcają miarodajne czynniki również zewnętrznej formie uroczystości. Okólnik partji komunistycznej podkreśla, że należy zorganizować cały szereg widowisk i rozrywek, w których udział wzięć mają wszystkie kluby partyjne: teatry, kinematografy, kółka rajdowe i t. p.

W Moskwie odbędzie się w dniu kobiet komunistycznych pochód ulicami miasta. Na transparentach wypisane być mają wszystkie główne hasła kobiet pracujących i partji komunistycznej, jako to: „Robotniko, wzmacniaj wezły współpracy z kobietami pracującymi państw zagranicznych, — wzmacniaj obronę Z.S.S.R.“. „Wieśniaczko, pomagaj budować potężne gospodarstwo zbiorowe na wsi“. „W dzień 8 marca — płomienne pozdrowienie robotnicy i włościanki Wschodu, pomagającym budować nowe życie i gospodarstwa socjalistyczne“.

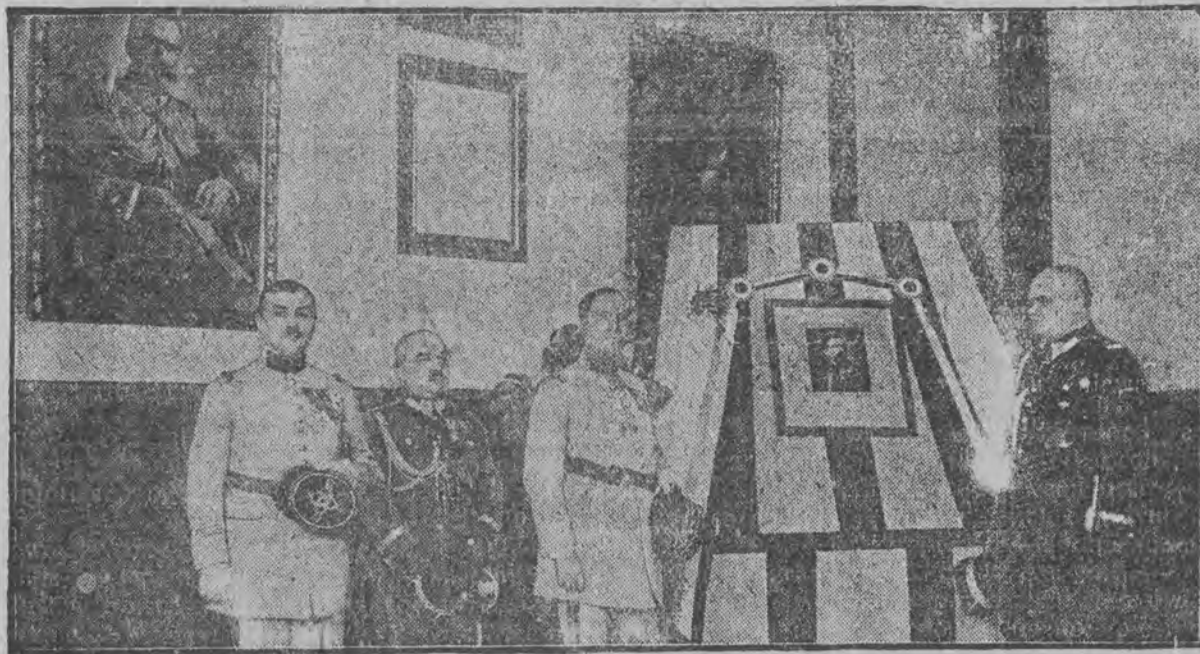
Dla polityki partji komunistycznej w stosunku do krajów wschodnich wielce charakterystycznym jest fakt, iż napisy na transparentach w znacznej mierze poświęcone będą właśnie kobietom wschodu. Partja komunistyczna zarówno w kwestjach politycznych, jak i społecznych baczna uwagę w dalszym ciągu poświęca krajom i narodom wschodnim, od których oczekuje czynnej współpracy na polu szerzenia idei komunistycznej.

C. Ep.

Stadion na 200 tys. widzów

Zarząd miasta New Yorku nosi się z zamiarem wybudowania olbrzymiego stadionu, obliczonego na 200.000 osób. Jednocześnie podjęto starania w Los Angeles, by zawody olimpijskie w 1932 roku przeniesione zostały do New Yorku, motywując to tem, że w roku tym przypada 200-lecie niepodległości Stanów Zjednoczonych, proklamowanej przez pierwszego prezydenta Washingtona. Święto wolności będzie obchodzone niezwykle uroczystie.

Dar szkoły wojskowych lekarzy francuskich dla naszej oficerskiej szkoły sanitarnej



Wczoraj szef francuskiej m'sji wojskowej w Polsce, gen. Charoy, wręczył na podniosłej uroczystości oficerskiej szkole sanitarnej, portret generała profesora Vilem n, jednego z najznakomitszych lekarzy Francji. Portret jest darem francuskiej szkoły aplikacyjnej dla lekarzy wojskowych w Val-de-Grasse. Na zdjęciu widzimy moment z wręczania portretu. Stoją od lewej: kap. Baron, gen. Hubicki, gen. Charpy i gen. dr. Ruppert

W ojczyźnie najstarszych kopców świata Rynek handlowy w Palestynie nie jest wyzyskany przez Polskę

Konsulat generalny Rzeczypospolitej w Jeruzolimie opracował zbiór informacji ogólnych o Palestynie.

Pozwalają one zapoznać się ze stanem tego państwa, które budzić musi w Polsce wielkie zainteresowanie ze względu na emigrację części obywateli polskich, — którzy od kilku lat podążają do podnóża gór Libanu lub na niziny Jordanu.

Obszar Palestyny — obejmuje wraz z terytorjum pustyni 23 tys. kw. i jest zamieszkały przez 800 tysięcy mieszkańców, z czego 100 tysięcy przypada na żydów, 80 tysięcy na chrześcijan, a reszta na muzułmanów.

Większych miast jest cztery. Stolica kraju — Jeruzolima liczy 60 tysięcy mieszkańców, w czem 38 tysięcy żydów. Następnie idzie

Jaffa z 35 tys., Tel Aviv z 27 tys. (przeważnie żydzi) i Haifa z około 30 tys. miesz. ańców.

Oficjalnymi językami są angielski, hebrajski i arabski.

W mowie potocznej u emigrantów przeważa żargon.

Głównymi produktami rolnymi Palestyny są: pszenica, jęczmień, proso indyjskie, jarzyny, pomarańcze, cytryny, banany, figi, migdały oliwki, winogrona, melony i tytoń.

Przemysł znajduje się dopiero w zarodku, jest przeważnie drobno warsztatowy, obciążony na lokalne zapotrzebowanie.

Dlatego też Palestyna musi importować wyroby fabryczne wszelkiego rodzaju, a wywozić pomarańcze, wino, migdały, jarzyny, tytoń i skóry.

Największy import palestyński

idzie z Anglii (25 proc.), a następnie z Niemiec (10 proc.), Rumunii, Czechosłowacji itp.

Polska zajmuje w tym imporcie dopiero 14-te miejsce z obrotem Ł. E. 30 tys. (Ł. E. — funt egipski wartości 25 franców złotych)

Z Polski idą do Palestyny przede wszystkim materiały włókiennicze, budulec, drzewo i niewielkie ilości maszyn. Otrzymujemy natomiast pomarańcze, wino, tytoń i skóry.

Obrót nasz towarowy kierowany jest częściowo przez Rumunję, częściowo również przez Gdansk i Lwów.

Rynek palestyński nie jest do tychuczas w żadnym stopniu przez polskie towary wyzyskiwany. A wywozić do Palestyny moglibyśmy drzewo oliwowe, gonty, dykty do skrzynek pomarańczowych, maszyny wszelkiego rodzaju, artykuły tzw. łódzkie, bielskie, cukier, alkohol, smary, butelki.

Emigracja z Polski do Palestyny, obejmująca niemal wyłącznie ludność żydowską, stanowi bardzo poważny odsetek w imigracji ogólnej, gdyż np. w latach 1919 - 20 i 21 wyniosła 5 tys. osób na ogólną liczbę 16 tysięcy a w pierwszym półroczu 1925 roku 8 tysięcy na ogólną sumę 16 tysięcy.

Przejazd z Polski do Palestyny jest kosztowny i zależnie od klasy wypada od 600 zł. III klasa do 1,500 zł. (I kl.). Również jest bardzo kosztowny pobyt, gdyż ce na hotelu lub pensjonatu wynosi przeciętnie 45 zł.

Kra, napęknął szych kubi.

Z raportów przedstawionych przez szefa departamentu zdrowia w Los Angeles wynikałoby, że miasto to może się poszczycić najlepiej zbudowanymi, a co za tem idzie — najpiękniejszymi kobietami na świecie.

W roku 1917-ym wprowadzono w szkołach tamtejszych obowiązkowe wychowanie fizyczne i od tego czasu tamtejsze dziewczęta szkolne zbliżyły się o 20 proc. do ideału Venus z Milo. Wychowanie fizyczne nie kończy się na gimnastyce szkolnej, władze domagają się staran, aby dziewczęta i w domu przestrzegały pewnych reguł higieny, u rawniwy systematyczną, lecz nie wyczerpującą gimnastykę, aby spały o godzinie na dobę, odżywiały się odpowiednio, wstrzymywały się od palenia itp. Władze szkolne przestrzegają także, aby dziewczęta higienicznie się ubierały. Kosmetyki są dozwolone tylko do pewnego stopnia.

Indianie uczcili pamięć Karola Maya



„Wielki Wąż” przemawia na grobie „najlepszego przyjaciela Indian”, Karola Maya.

Indianie znają również powieści Karola Maya, który w wielu interesujących tomach dostarczył młodzieży całego świata nieprzełiczone ności obrazów z życia „prawdziwych” Indian. Gdy Karol May umarł dom jego, znajdujący się w Kadebeul, przemieniono w muzeum jego imienia, przebudowując na warownię „błędnych twarzy”.

W ostatnich czasach gościł w

Dreźnie pewien cyrk, w którym występowała trupa „bradzichwych” Indian. Czerwonoskórzy urządzili z Dreznia wycieczkę do Kadebeul, aby prochy swego białego brata uczcić uroczystym obchodem. Podczas obchodu wódz trupy „Wielki Wąż” wypowiedział w języku angielskim płomienną mowę, czcząc w niej pamięć „najlepszego przyjaciela Indian”, poczem złożył na jego grobie „spaniały wieniec”.

Zmierzech Józefiny Baker.

Paryż zalany falą cnotliwości.

Paryż nawiedziła ostatnio fala cnotliwości i dobrych obyczajów. Zaczęło się od pobytu legionistów amerykańskich. Policja rozpoczęła wtedy obławę uliczną, dokonując liczących aresztowań mętów społecznych, zagrażających całości zwłaszcza mieszczaństwa amerykańskiego. 4000 osób znalazło się pod kluczem, a 1600 odstawiono do granicy francuskiej.

Apostołowie dobrych obyczajów wzięli się obecnie do sceny. Krucjaty tego rodzaju — jeśli o ścisłość chodzi — miały już miejsce w stolicy nadsekwankkiej. Harry Pilcer, męska gwiazda „Monlin Rouge”, oskarżony był w swoim czasie o obrabianie obyczajów za jakiś taniec, który dziś wydalby się każemu najmniej wiewięzszemu pod słońcem. „La Jolie Rahna” i jej koleżanka Zulalika były już też w opałach za podobne przestępstwa.

Dziś główne ataki wymierzone są przeciwko mulatce Józefinie Baker.

Maurice Hamel, znany krytyk, wola w niebogłosy o pomoc policji — grożąc tancerce deszczem zgnitych ananasów i bananów.

„Proszę się wynosić z Paryża jak najprędzej” wola M r Hamel. O nieca pan pograży w nurtach oceanu swe „sponimienia”, abyśmy zapomnieli o jawolności twych myśli i o rozbestwieniu twego ciała”.

Baker opuści Paryż wkrótce. Udaje się bowiem w podróż artystyczną po Europie. Będzie to raczej podróż tryumfatorska, niż banki.

„Sposób na żony”

Kilka przykazań dla małżonków.

Pewien adwokat angielski rozpiisał wśród sędziów duchowych i znawców życia, ankietę na następujący temat: „Jak zachować swą żonę dla siebie?” Rezultaty dały się ująć w następujące 4 punkty:

1. Nie ubóstwiają swej żony zbyt. Nie dawaj jej zbyt wyraźne do zrozumienia, że po za nią nie istnieje dla ciebie żadna kobieta. Gdy żona twa dojdzie do średniego wieku, zacznij ją uważać za starego wędziarza, jeśli nie będzie zawsze na wszystko przygotowana.

2. Nie zachwycaj się zbyt jej wdziękami. Niechaj się jej wydaje, że jest ci, przez niej miła i inna kobieta z tego otoczenia. Wyoczeki słowne tego rodzaju są wyprawdnie niebezpieczne, lecz są dobrym dopingiem dla żony, która pocznie cię obserwowac z pewną życzliwością, bojąc się, że może cię utracić.

Bądź od czasu do czasu brutalnym i gróź jej, że zamiesz się strasznie, jeśli cię zdradzi. Jest to mecz obosieczny, ale często skutecznym.

3. Jeśli musimy wyjechać, pozostawiając żonę w wieku niebezpiecznym” to oddaj ją pod dobrą opiekę najlepiejj matki.

Głównym uwagi jest — dodaje ów adwokat — z jaką namięnością i z jak lekkim sercem powracają niewierne żony do swych mężów. Znam pewną damę, która po tygodniu od ucieczki z kochankiem, wróciła do domu, chwając się swymi przystodami; była zdumiona, że mąż miał zagniewaną miłą, i że domagał się rozwodu. W innym żnów, podobnym wypadku, mąż był tak uszczęśliwiony powrotem żony, że nie zrobił jej najmniejszego wyżutu.

Świąteczny i jego kufer

W okolicy Bois zmarł pewien 81-letni starzec, znany jako kranecowy nędzarz. Podczas poszukiwań dokonanych w jego marnej chatce, znaleziono ukrytych śród łachmanów kufer zawierający banknotów i monet na 5000 franków.

Zmarły nie pozostawił spadkobierców. (sk)

W dniu 5 lutego r. b. zmarł przeżywszy lat 71



Władysław Chruścielski

Pracownik Magistratu m. Łodzi—Wydziału Opieki Społecznej.

W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego sprawom samorządu pracownika, to też szczerzy żal pozostanie po Nim na zawsze.

Magistrat m. Łodzi
Wydział Opieki Społecznej.

Dziś, dnia 7 lutego 1928 r. o godz. 1-jej po południu, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Hermana Nadla

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, oraz odsłonięcie pomnika, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali tyle dowodów życzliwości i współczucia oraz wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwiokom

b. p. Jakóba Jüngstera

składamy wyrazy serdecznego podziękowania.

RODZINA.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

B. P.

Eugenji z Bryczkowskich Meitlis

składają serdeczne podziękowania.

Rodzina.

Kursa zawodowe dla kobiet

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej żeńskiej w Łodzi podaje do wiadomości że rozpoczęcie II kursu bielizniarstwa nastąpi dnia 16 lutego.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna przy ul. Narutowicza 77 w godzinach urzędowych.

Sąd nad blokami mieszczańskimi

Jutro w sali Filharmonji odbędzie się sąd publiczny nad żyd. blokami mieszczańskimi. Oskarżać będą: H. Erich, I. Lichtenstein i G. Zybert.

Obrońcom oskarżonych została gwarantowana całkowita wolność słowa.

Noce dyżury apiek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego—Napiórkowskiego 27, Ilnicki i Cymer—Wolczańska 37, Sukcesorowie Leinwebera—Plac Wolności 2, J. Hartmana—Młynarska 1, J. Kahane—Aleksandrowska 80.

ZMARTWIENIA PANNY JANKI.

Ze, choć po każdym balu puchły jej kolanka, A męża nie złowila — skarżyła się Janka.

Na to ciotka: „Kto dotrwa do końca, zwycięża: Na Reducie Prasy znajdziesz sobie męża!”

OKAZYJNA WYPRZEDAŻ MEBLI

w dobrym stanie 11 Zawadzka 11 Godziennie od poniedziałku do czwartku od 5—8 po poł. Wiadomość u dozorczy.



Josephine Baker przyjeżdża w najbliższych dniach do Łodzi i wystąpi

Nowy dekret ubezpieczeniowy

Znaczne zaostrzenie kontroli i uprawnień ministerstwa skarbu

Ostatni „Dz. Ustaw” nr. 9, ogłasza obszerny dekret prezydenta Rzplitej z dnia 26 stycznia 1928 r. o kontroli ubezpieczeń. Dekret rozpada się na 6 części i 136 artykułów. Część pierwsza poświęcona jest prywatnym zakładom ubezpieczeń, część druga publicznym zakładom, dalsze części normują kompetencje władz nadzorczych, przepisy karne, przepisy przejściowe i końcowe.

Zasadniczą cechą dekretu jest wprowadzenie znacznego zaostrzenia kontroli władzy nadzorczej, którą jest ministerstwo skarbu nad zakładami ubezpieczeń, oraz bardzo daleko idące rozszerzenie uprawnień tej władzy w stosunku do wszystkich podległych zakładów ubezpieczeniowych.

Dekret przewiduje, że działalność ubezpieczeniowa wolno prywatnym zakładom wykonywać tylko za zezwoleniem władzy nadzorczej, przyczem zezwolenie to może być udzielone wyłącznie tylko spółkom akcyjnym i towarzystwom ubezpieczeń wzajemnych. O udzieleniu zakładowi zezwolenia władza nadzorcza decyduje według swobodnego uznania. Może ona uzależnić udzielenie zezwolenia od złożenia specjalnej kaucji oraz od innych warunków. Wpłacany gotówką kapitał akcyjny nie może być mniejszy od 2 milionów złotych. Ogólne warunki ubezpieczenia mają zawierać wyczerpujące postanowienia dotyczące istotnych warunków umowy, które wylicza

art. 21 i art. 22. Warunki te mają być wydrukowane na polisach ubezpieczeniowych. Zakłady ubezpieczeń powinny zaopatrzyć swych agentów w pełnomocnictwa dokładnie wskazujące zakres ich uprawnień. Zakłady ubezpieczeń mają lokować fundusze ubezpieczeniowe wyłącznie w papierach emitowanych lub gwarantowanych przez państwo, w listach zastawnych, w obligacjach samorządowych, w pożyczkach hipotecyjnych, w nieruchomościach miejskich, w pożyczkach dla gmin lub związków samorządowych, we wkładach oszczędnościowych, które korzystają z bezpieczeństwa prawnego lub bankach państwowych P. K. O. i Banku Polskim.

Zagraniczne zakłady ubezpieczeń mogą otrzymać zezwolenie na działalność ubezpieczeniową, o ile udowodnią, że posiadają w swojej ojczyźnie osobowość prawną i wykaza, że zakłady polskie mogą być w tem państwie dołączony do działalności. Udzielenie zezwolenia zakładowi zagranicznemu musi być uzależnione od złożenia kaucji. Do założenia publicznego zakładu ubezpieczeniowego wymaga jest tylko zatwierdzenie statutu ogóln. warunków ubezpieczenia i planu działalności przez właściwego ministra, któremu zakład ubezpieczeń podlega oraz przez władzę nadzorczą. Publiczny zakład ubezpieczeń powinien mieć na celu dobro publiczne, a nie osiąganie zysków.

Władza nadzorczą jest — jak

o już powiedzieliśmy — minister skarbu, którego organem w tym zakresie jest państwowy urząd kontroli ubezpieczeń. W razie potrzeby minister skarbu może mianować specjalnych komisarzy ubezpieczeniowych. Organem opiniodawczym państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń, będzie państwowa rada ubezpieczeniowa.

Dekret przewiduje w art. 111, że z upływem 3-ch miesięcy od daty wejścia w życie rozporządzenia, t. j. od dnia 1 lutego 1928 roku, wszystkie zezwolenia na działalność ubezpieczeniową wydane przedtem prywatnym zakładom traca moc. W tymże terminie winny zakłady ubezpieczeń wnieść podania celem uzyskania nowego zezwolenia. Złożenie podania w terminie powoduje automatyczne przedłużenie dawnego zezwolenia do czasu rozstrzygnięcia tegoż podania. Zakłady, które uzyskają zezwolenie obowiązane będą w ciągu roku od dnia wejścia w życie dekretu przedłożyć władzy nadzorczej statut i ogólne warunki ubezpieczenia uzgodnione z przepisami nowego dekretu.

Zezwolenia na działalność publicznym zakładom ubezpieczeń pozostają w mocy. Rozporządzenie nie dotyczy zakładów ubezpieczeń społecznych. Ponadto dekret znosi w art. 134 cały szereg ustaw polskich, austriackich, niemieckich i rosyjskich. Dekret obowiązuje na całym obszarze Rzplitej od dn. 1 lutego 1928 r.

Ruch wydawniczy

Jakób Wassermann „Maski Erwina Reitera”, powieść. Przełożył z niemieckiego Marceli Tarnowski. Instytut wydawniczy „Renaissance”.

Głęboki znawca duszy ludzkiej, wnikliwy psycholog i świetny stylista — pisarz niemiecki Jakób Wassermann — maluje w postaci bohatera powieści, Erwina Reitera, typ nieprzeciętny, niepowszedni, choć niewątpliwie społecznie ujemny. Erwin Reiter jest wobec całego swego otoczenia fałszywy; nosi maskę szlachetności i prawdy; jest pewien że nie nosi jej tylko wobec siebie; bowiem fałsz swój i obłudę dokładnie rozważa i oblicza.

Lecz Reiter spotyka na drodze swego życia piękną kobietę. Zastawia na nią z całym właściwym sobie cynizmem sieci. Pożądanie przechodzi w miłość — i biedny Erwin Reiter widzi, że i wobec samego siebie nosił maskę...

Marceli Tarnowski, tłumacz doświadczonej i staranny przełożył powieść tę bez zarzutu; przekładowca oddał również wiernie ów znany czytelnikom Wassermann ton naracyjny dzieła tego niemieckiego beletrysty, jego potoczność stylu i języka.

Śród czasopism

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”. Numer 6 „Wiadomości Literackich” przynosi wiersze K. Wierzyńskiego — „Pieśń o suterynie” i „Pieśń o zgrabie”; artykuł Wł. Zawistowskiego o książce prof. Kleinera o Słowackim i P. Ettlingera o najnowszych rosyjskich mickiewiczianach (nieznany list Mickiewicza), artykuły o W. Speyerze i amerykańskim Bernardzie Shaw, całą stronę sprawozdań z książek, artykuł polemiczny w sprawie komentarzy prof. Kucharzkiego do Fredry, artykułki o prof. Birziśce, o Siewierianinie, o wieczorze Tuwima, recenzję Ant. Słonimskiego z „Juljusza Cezara” w teatrze „Polskim” dialog muzyczny o Werthemie i Ejsmondzie i t. d.

Budowa domów robotniczych

rozpoczęta zostanie w kwietniu r. b.

Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego odbyło się posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych, na którym omawiano sprawę wyboru terenów pod budowę.

Po szczegółowej dyskusji ustalono 2 tereny, na których już w r. b. magistrat przystąpi do prac budowlanych, mianowicie: 1) na Polesiu Konstantynowskim u wylotu ul. Srebrzyńskiej i 2) na Nowym Rokcu.

gnąć wyzyskać sezon budowlany roku bież., komitet budowy ma zamiar rozpocząć roboty budowlane już w mies. kwietniu.

Z uwagi na niedługi termin, pozostający do rozstrzygnięcia konkursu, magistrat podaje do wiadomości pp. architektów, że w wydziale budownictwa magistratu mogą przeglądać plany przyszłych terenów budowlanych, celem przygotowania się do prac konkursowych.

Dalsze szczegóły w tej żywo obchodzącej ogół pracowniczy sprawie podane będą w dnach najbliższych.

Lekarz-Dentysta
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12.
Godziny przyjęć od 10—2 i od 4—7

Przej pasażerowie wypadli z tramwaju

Straszne skutki nieostrożności ludzkiej

W dniu wczorajszym miały miejsce aż 3 wypadki wypadnięcia pasażerów z tramwajów, których powodem był nadmierny tłok i ślizgosis stopni.

Tak więc przed domem 115 przy ul. Piotrkowskiej z pędzącego tramwaju wypadł 53-letni Adam Ruszkiewicz, mieszaniec wsi Stoszew. Skutki upadku były straszne. Ruszkiewicz bowiem uległ złamaniu lewego obojczyka i wstrząsowi mózgowemu. Nieprzytomnego przewieziono do bramy, dokąd też zawezwane zostało pogotowie ratunkowe.

Lekarz, stwierdziwszy bardzo ciężki stan nieszczęśliwego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala św. Józefa.

W dniu wczorajszym miały miejsce aż 3 wypadki wypadnięcia pasażerów z tramwajów, których powodem był nadmierny tłok i ślizgosis stopni.

Tak więc przed domem 115 przy ul. Piotrkowskiej z pędzącego tramwaju wypadł 53-letni Adam Ruszkiewicz, mieszaniec wsi Stoszew. Skutki upadku były straszne. Ruszkiewicz bowiem uległ złamaniu lewego obojczyka i wstrząsowi mózgowemu. Nieprzytomnego przewieziono do bramy, dokąd też zawezwane zostało pogotowie ratunkowe.

Lekarz, stwierdziwszy bardzo ciężki stan nieszczęśliwego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Z tramwaju linii nr. 17 przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Kościuszki wypadł pchnięty przez jakiegoś pasażera 20-letni Henryk Iwan

ski, zam. przy ul. Piwnej 25, ulegając wstrząsowi mózgowemu oraz ogólnym ciężkim potłuczeniem ciała.

SUUM CUIQUE

Przymus czy dobra wola?

Oskarżona, na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. przez inspektora pracy — o wyzyskiwanie robotników firma Ch. St. i T. wydelegowała w swoim imieniu na rozprawę do sądu pokoju I okręgu przedstawiciela — urzędnika zarządzającego oddziałem tkalni pana Dawida W.

Zaprzysiężeni świadkowie — robotnicy, zatrudnieni w tejże fabryce (przedziałnia) stwierdzają zgodnie, że pracują nieraz od 10—12 godzin na dobę, nie otrzymując zato nadetatowego wynagrodzenia.

Na pytanie rzecznika firmy, czy zarząd fabryki zmuszał robotników, zajętych w oddziale tkalni do pracy dłuższej, niż to przewiduje odpowiednia ustawa — świadkowie wyjaśniają, że pracowali tych kilka nadetatowych godzin z własnej woli, że ich nie przymuszano, jedynie dyrekcja pozwoliła im odrabiać stracony czas wskutek np. czekania na osnowę lub na naprawę zepsutych warsztatów.

Z takiego przedstawienia sprawy wynikałoby, że robotnicy nie tylko nie byli przez firmę wyzyskiwani lecz wprost przeciwnie — pracodawcy okazali się ludźmi prawdziwie wspiańco-myślnymi, jeśli zważyć, że mimo grożącej możliwości ukarania za przekroczenie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy — pozwolili pracować robotnikom dłużej, aby dać im możliwość, wobec tego, że pracują na t. zw. akord odrobienia straconego czasu.

Intencje pozornie zaprawdę co najmniej szlachetne, a w każdym razie mamy do czynienia z jasnym faktem, że na robotników żadnej presji w celu pracowania w godzinach nadetatowych nie wywierano.

Pięknie! Lecz czy największym przymusem nie było to, że pracujący na akord robotnicy, tracąc niezależnie od siebie dużo czasu, nie otrzymywali zaś wynagrodzenia? Czyż najsiłniejszą presją dla biednego robotnika nie jest widmo straty zarobków? Czyż to pozornie własnowolnie zgłaszanie się do pracy w godzinach nadetatowych było rzeczywiście aktem dobrej woli? Rzecz jasna, że nie.

Pan Dawid W. został skazany przez sąd na zapiczenie grzywny w wysokości 75 zł., z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Sprawą tą z zainteresowaliśmy się ze względu na to, że podobne powikłania na tle 8 godzinnego dnia pracy zdarzają się niezmiernie często. Międzyzwiązkowa ustawa przemysłowa nie normuje dostatecznie wyczerpująco wszelkich oscylacji w tych stosunkach istąd szereg ciągłych zatargów.

Zet.

**17-letni aferzysta
podrabiał podpisy przemysłowców łódzkich,
wyłudając od nich pieniądze**

W dniu wczorajszym w recepcji łódzkiej wpadł niezwykle oszust. Liczący zaledwie 17 lat życia, niejaki Jojne Mireński, syn kupca łódzkiego. Chłopiec ten w niesłychanie wyrafowany sposób wyłudzał przez dłuższy czas pieniądze od całego szeregu osób ze świata przemysłowego i kupieckiego. Niewiadomo jak długo uprawiałby swój „intratny“ proceder, gdyby nie domyślność urzędnika jednego z banków łódzkich, który zdemaskował młodocianego oszusta.

W dniu wczorajszym do dr. Aleksandra Lewica, zatrudnionego w banku dyskontowym łódzkim przy ulicy Piotrkowskiej 5 zgłosił się jakiś młodociany osobnik i wręczył mu list od przyjaciela, w którym tenże prosił o pożyczkę, ponieważ będąc chorym znalazł się chwilowo w krytycznej sytuacji. Pomimo, iż podpis owego przyjaciela wydawał się autentycznym, zarówno list, jak i osoba posłańca, któremu dr. Lewic miał wręczyć pożyczkę, wzbudziły w tym ostatnim pewne wątpliwości. Polecil więc młodzieńcowi poczekać, zaś sam wyszedł do sąsiedniego pokoju, w którym znajdował się telefon i porozumiał się ze swym przyjacielem. Ten jednak oświadczył dr. L., iż żadnego listu z prośbą o pożyczkę nie wysyłał. Jawnym się wtedy stało, że dr. Lewic o mało nie padł ofiarą mistyfikacji.

Niezwłocznie polecił wezwać policję, która „posłańca“ aresztowała. Po doprowadzeniu go do V komisariatu policji okazało się, iż jest to 17-letni Jojne Mireński, zamieszkały wraz z rodzicami przy ulicy Cegielnianej 84. Po sporządzeniu protokołu Mireńskie go odprowadzono do urzędu śledczego.

W trakcie dochodzenia wyszły na jaw wręcz zdumiewające szczegóły oszukańczych afer, których dopuszczał się 17-letni chłopiec. M. in. wystosował on list do znanego przemysłowca, który z pierwszym żył w stosunkach przyjaznych. W liście tym ów przemysłowiec prosił, aby oddał mu wręczyć kilkaset złotych tytułem pożyczki, wobec chwilowych swych tarapatów pieniężnych. Nie mając wątpliwości co do autentyczności listu przemysłowiec, do którego był on skierowany, wręczył posłańcowi kilkaset złotych. Posłańcem, którym był Jojne Mireński, zainkasował pieniądze te do własnej kieszeni.

Jojne Mireński osadzony został w więzieniu śledczym przy ulicy Kopernika do dyspozycji władz sądowych. Wiadomość o jego aresztowaniu rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, a wówczas do urzędu śledczego zaczęło się zgłaszać mnóstwo osób, które padły ofiarą oszukańczych machinacji Mireńskiego.

Spryt tego chłopca był zadziwiający. Umiął w mistrzowski sposób wykorzystać szerokie stosunki swego ojca w świecie handlowym i przemysłowym. Znając doskonale poszczególne przemysłowców i kupców oraz ich wzajemny do siebie stosunek, zgłaszał się do nich z listami, fabrykowanymi przez siebie, w których jeden drugiego prosił o pożyczkę. Wybierał przytem takich ludzi, którzy ze względu na osobę autora listu nigdyby się nie zwrócili do niego z żądaniem zwrotu pożyczonej kwoty. Niekiedy Mireński pozwalał sobie na kawały. Tak np. zgłosił się pewnego dnia do dentystki Mendelson-Hawkin przy ulicy Rzgowskiej 59 z listem, w którym znajomy jej właściciel składu narzędzi dentystycznych, Bernard Hamburger, zamieszkały przy ulicy

Piotrkowskiej 89, prosił o pożyczkę mu kilkuset złotych. Wobec tego, iż Mireński w swoim czasie pracował u meza dentystki, właściciela składu przedzy przy ulicy Piotrkowskiej, misja z którą przybył, nie wzbudziła w niej żadnych podejrzeń. Wręczyła Mireńskiemu pieniądze, które miał rzekomo wręczyć Hamburgerowi. Po pewnym czasie Mireński zjawił się z listem od Mendelson-Hawkinowej u Hamburgera, od którego również w identyczny sposób wyłudził taką samą sumę.

Dochodzenie, prowadzone w energicznym trybie, nie ustaliło narazie wielkości sumy, na jaką poszczególne osoby zostały przez Mireńskiego poszkodowane. Nie wszyscy bowiem poszkodowani zostali przesłuchani. Istnieje możliwość, że zgłoszą się jeszcze inni poszkodowani. (p)

Ochrona lokatorów i sublokatorów

Wstrzymanie eksmisji. — Rozkładanie zaległości na raty. — Lichwa mieszkaniowa. — Remont domów. — Nie wolno podwyższać zasadniczego komornego

W niedzielę odbył się w filharmonii wiec lokatorów i sublokatorów, urządzony staraniem tow. „Lokator“ pod przewodnictwem specjalnie przybyłego z Warszawy prezesa zjednoczenia zarządów związków lokatorskich i sublokatorskich Rzeczypospolitej Polskiej p. Pawła Ławkowicza.

Przed wypelnioną po b-zeg. salą wygłosili kolejno przemówienia prez. Ławkowicz, dr. Mierzyński, Jan Harman i Słoniewski.

Wobec miał na celu zwrócenie się do rządu z apelem, aby poczynił odnośne zmiany w ustawie o ochronie lokatorów, zmierzające do wstrzymania wznastającej fali eksmisji.

Z wywodów poszczególnych mówców wynikało, że należy, celem powstrzymania wyroków, ewentualnie wykonania wyroków eksmisji, uregulować zasadniczo sprawę sublokatorów w duchu przyznania im prawa do zajmowania części lokalu w razie wygaśnięcia praw głównego lokatora.

Zniesienie przepisów ustawy o ochronie lokatorów, przewidujących eksmisję w razie zalegania dwóch rat komornego, jest zdaniem mówców, nakazem dnia, wymagającym bezzwłocznego załatwienia.

Niezamożnym lokatorom powinno być przyznane ułatwienie w uiszczaniu zaległego komornego (rozkładanie zaległości na raty). Następnie mówcy wskazali na ko-

nieczność zwalczania lichwy mieszkaniowej.

W dalszej części przemówień mówcy zobrazowali fatalny stan lokalów mieszkalnych, wskazując na konieczność podjęcia kroków w celu zmuszenia właścicieli domów do poczynienia niezbędnych remontów, bez których nie jest do pomyslenia dalsze zajmowanie lokalu.

Zdaniem mówców, domy zagrożone katastrofą, winny być ratowane i na cel ten rząd powinien udzielić odpowiednich kredytów, z tem jednak, aby prawa lokatorów do opuszczonych na czas remontu domów lub mieszkań były zabezpieczone.

Po wysłuchaniu przemówień zebrani uchwalili zwrócić się do wszystkich kandydatów do sejmiku, aby uroczyście zobowiązali się popierać powyższe postulaty

Ruch uliczny w Łodzi

ma być w najbliższej przyszłości uporządkowany

Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja, poświęcona kwestji uregulowania ruchu ulicznego w naszym mieście oraz innym sprawom aktualnym, dotyczącym porządku i bezpieczeństwa publicznego.

W konferencji wzięli udział pp.: komisarz rządu na m. Łódź, Strzeminski, komendant policji inspektor Elsser-Niedzielski oraz prezydent m. Łodzi B. Ziemięcki. Tematem obrad były w szczególności sprawy: ruchu ulicznego akcji przeciwpożarowej, stanu je-

BAL 9 LUTEGO.
Bal artystów teatru miejskiego oczekiwany jest z wielką niecierpliwością. Komitet balu, nie szczędząc wysiłków, stara się nie zawieść oczekiwań najwybitniejszej publiczności, jaka bezwzględnie zbierze się tego wieczoru w salach filharmonii.

Pozostała niewielka ilość zaproszeń wydać p. Znicz w teatrze miejskim od godz. 12 — 2 po poł. i 8 — 10 wiecz.

BAL „TOZU“.

W nadchodzącą sobotę (11 lutego r. b.) urządza tow. „TOZ“ dorocznym zwyczajem wielki bal maskowy, jeden z ostatnich w kończącym się tegorocznym karnawale.

Bale „TOZU“ mają utartą opinię: są to niejako bale reprezentacyjne inteligencji naszego miasta.

Dobór towarzystwa, energiczna i owocna praca pp. gospodyń i gospodarzy, oryginalne dekoracje i liczne atrakcje dają pewność, że ta noc karnawałowa pozostawi miłe i nieprędko zapomniane wrażenie.

Pozostałe bilety do nabycia w kancelarii „TOZ-u“ (Andrzeja 1).

lokatorów. Następnie zebrani uchwalili zwrócić się do ministerstwa sprawiedliwości o wydanie odpowiednich wyjaśnień i pouczenia komisjom roziemczym, aby nie przyznawały podwyżki zasadniczego komornego z 1914 r., gdyż jest to wykrócenie przeciwko ustawie o ochronie lokatorów, podobnych podwyższeń komornego nie przewiduje.

Jest to donośna uchwała, gdyż ostatnio zdarza się, że wobec przyłączenia do miast przedmieść, właściciele domów wnoszą do urzędów roziemczych o podwyższenie zasadniczego komornego.

Uchwały odnośnie wstrzymania eksmisji są niemniej ważne ze względu na to, że władze komunalne nie są w stanie opomoczyć tej kleski. (z)

GONG
w lokalu Kinoteatru „Luna“ pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.
Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. — W niedzielę, święta i soboty 3 przedstawienia o godz. 3, 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Dziś i codziennie! Gościnne występy znakomitej artystki teatrów paryskich **Larisy Alexja** oraz znakomitego artysty teatrów polskich i zagranicznych prof. baletu **L. Gieniszewskiego**
PROGRAM № II p. t.
„Kochanie! zdejm maskę!“
Wielka rakietka karnawałowa w 14 częściach pióra Starskiego, dr. Pietraszka, Nela, Szer-Szenia, Sygietyńskiego i Jastrzębca. Muzyka T. Sygietyńskiego, Petersburskiego i Lidauera z udziałem Larisy Alexja, Władysławy Jaśkówny, Czesławy Popielewskiej, Runowieckiej, Serafiny Ialarico, L. Gieniszewskiego, Walerego Jastrzębca, B. Kamińskiego, S. Laskowskiego, A. Nowosielskiego, S. Szańskiego, I. Teskiewicza oraz zespołu baletowego.
1) Zdejm maskę 2) Zulejka 3) Chcę mówić „Kocham“ 4) Lekcja gramatyki 5) Pieni się szampan 6) Carmen i Toreador 7) Czarne djabiątka 8) Spiewaj pan z nami 9) Gazeta w maglu 10) Zwyczajskie tango 11) Nie obchodzi mnie ten kram 12) Larisa Alexja 13) Czy to ty mój drogi 14) Maskarada w Filharmonii
Zapowiada Walery Jastrzębiec.
Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Koncertmistrz: W. Lidauer.

TEATR i MUZYKA

TEATR KAMERALNY.
Dziś „Snieg”.

TEATR POPULARNY.
Dziś o godz. 8.20 wieczorem „Krysia Leśniczanka”. Jutro o godz. 4.20 pop. dla młodzieży szkolnej Fredrowska komedia w 3 aktach p. t. „Pan Geldhab”.

„MOULIN ROUGE” w ŁODZI.

Dowiadujemy się, że światowej sławy kabaret „Moulin Rouge” w Paryżu przyjeżdża do Łodzi dnia 18 lutego r. b. ze wspaniałą rewiją p. t. „Paris s'annuse” w której wystąpią czołowe gwiazdy: słynna Mistinguette i Josephine Baker.

Aby Łodzianom stworzyć całkowite złudzenie, że są w Paryżu, „Moulin Rouge” przywozi z sobą wszystkie dekoracje i urządzi wnętrza sali Filharmonii na wzór sali paryskiej.

ZABAWA KARNAWAŁOWA W „TEATRALNEJ”.

Dorocznym zwyczajem zarząd stow. właśc. restauracji m. Łodzi i wojew. Łódzkiego urządzi w dniu 15 lutego r. bież. o godz. 10 wiecz. w dolnej sali „Teatralnej” przy ul. prezyd. Narutowicza nr. 20 zabawę karnawałową dla swych członków i zaproszonych gości.

W pięknie udekorowanej sali „Teatralnej” przy udziale występów specjalnie zaproszonych artystów i różnych miłych niespodzianek, członkowie i zaproszeni goście w piasach tanów przy doborowej orkiestrze spędzą miłą i wesołą noc do białego rana.

Wejście tylko za zaproszeniami.

Kasa biletowa przy wejściu na salę.

RODA RODA

Oprocentowane kapitały

W dniu 1 stycznia 1356 roku, w roku Złotej Bulli papieskiej, złożył cesarz Karol IV jednego guldena do banku Fuggera w Augsburgu.

Na dobro cesarza zapisano równowartość 1 guldena w markach niemieckich, czyli 1 M. 21 fen. i poczęto mu obliczać odsetki i odsetki z odsetków.

Ile wynosi dziś kapitał cesarza?

Dokładnie 1 M. 21 fen.

Rachunek jest bardzo prosty:

Od roku 1356, a więc przez 567 lat wzrastał wkład królewski według wzoru:

log. 1.25 plus 567 log. 1.05 równa się logx równa się 12 czyli do biliona marek.

Nastąpiła stabilizacja. Bilion marek papierowych wyniósł jedną nową, pełnowartościową markę.

Owa marka od stycznia 1923 roku do dziś przyniosła cesarzowi 21 fenigów procentu.

Udało się tedy cesarzowi przy najmniej uratować kapitał zakładowy.

* * *

Inaczej rzecz się miała z kapitałem marynarza Eustachego Höllriegela, który, towarzysząc Kolumbowi, przewidział, że na nowym lądzie pieniądz dojdzie do chwały i potęgi i zaczął zbierać waluty.

W roku 1492 złożył tedy ów słynny nawigator 500 pesetów — całe swe oszczędności — w Guaranty Trust Co., New York N. Y.

Według ówczesnego kursu 500 pesetów wyniosło 100 dolarów. Oprocentowanie było wówczas w Ameryce niskie — 3 proc.

Niestety na skutek operacji wojskowych Höllriegel nic nie dostał. Amerykanie skonfiskowali jego majątek i do dzisiaj go nie zwrócili.

JUBILEUSZ MIECZYSLAWA FRENKLA.

Jutrzejczy uroczysty wieczór ku czci seniora artystów polskich, jubilate Mieczysława Frenkla, stał się prawdziwym świętem naszej sceny. Już dawno na żadne przedstawienie nie było tak wielkiego zainteresowania, jak na jutrzejszą premierę „Grubych ryb” z Frenklem w jego popisowej ulubionej kreacji Wistowskiego.

Dziś, po raz ostatni „Aby żyć”. W próbach „Moralność pani Dulskiej” oraz „Spisek carowej”.

„Fenomenalna umowa” dana będzie raz jeszcze w najbliższą sobotę o godz. 4 po południu.

„GONG”.

Dziś wielka premiera 11 programu p. t. „Kochanie! Zdejm maskę!” z udziałem gościnnie występujących: artystki teatrów paryskich Larisy Alexia i znakomitego artysty teatrów polskich i zagranicznych prof. baletu L. Giniżewskiego oraz pp. Jaśkówny, Talarico, Runowieckiej, Bołcia Kamińskiego, Popielewskiej, Laskowskiego, Nowosielskiego, Sielańskiego i zespołu baletowego.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Nowa bateria przeciwlotnicza



Ameryka nie przestaje się zbroić. Ostatnio dokonano tam znów groźnego wynalazku, zbudowano bowiem specjalną armatę, która wycelowana raz do aeroplanu, automatycznie porusza się wzdłuż linii, po której żelazny ptak płynie w powietrzu.

Co usłyszymy dziś przez radio?

| | |
|---|--|
| Warszawa (1111 mtr.) — 12.00 — Hejnał z Wieży Mariackiej, oraz nadprogram 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „O sporcie samochodowym” wygłosi M. Krynicki. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Organizm świecący” wygłosi dr. Piotr Słomiński. 17.45 — Koncert kameralny. Wykonawcy: J. Ozimiński, Tad. Ochlewski, Henryk Gołębiowski i Leop. Dworakowski (skrzypce), Kaz. Butler i T. Goławski (wioloncz.) oraz J. Wysocka (fort.) Słowo wstępne wypowie Leopold Binental. 19.15—19.35 — Rozmaitości 19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Gwiazdka na Wybrzeżu” wygłosi prof. Józef Kołodziejczyk 20.30 — Koncert muzyki tanecznej w wykonaniu orkiestry detej pod dyr. Aleksandra Sielskiego 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej. | Ryga (526) — 20.00 — Muzyka kameralna (Sonata na skrzypce i fortepian i Sonata na solo skrzypce Bacha, Kwartet smyczkowy op. 59 nr. 1 Beethovena). Sztokholm (454) i Motala (1320) — 20.00 — Opera Verdiego „Potęga przeznaczenia”. Wrocław (322,6) — 20.30 — Koncert symfoniczny (Symfonia D dur Mozarta i Symfonia F-moll R. Straussa). Królewiec (329,7) — 20.05 — Koncert: Symfonia C-dur Schumana, Koncert skrzypcowy Mendelssohna (Georg Beerwald). Langenberg (468,8) — 18.00 — Kameralne utwory (Kwartety smyczkowe: Haydna op. 76 nr. 4 i Mozarta D-dur, Pieśni Brahmsa i Schuberta) Lipsk (365,8) i Königswusterhausen (1250) — 16.30 — Suita północna: Hamerika, Griega, Sibellusia i Frederiksena. Monachium (535,7) — 21.30 — Kwartety smyczkowe: Geierhaasa C-dur i Haasa A dur op. 50 (Szanto, Saupé, Haas i Discler) Stuttgart (379,7) — 20.00 — „Dwaj skapcy” — komiczna opera w 2 aktach Gretryego i „Próba opery” — komiczna opera w 1 akcie Lorringa. |
|---|--|

SĄD PUBLICZNY

nad Żydowskimi Blokami Mieszczańskimi

odbędzie się w **Sali Filharmonii**, (Narutowicza 20)

JUTRO, dn. 8-go lutego o godz. 8-jej wiecz.

W charakterze oskarżycieli wystąpią: **H. ERlich** (z Warszawy), jako prokurator **J. LICHTENSTEIN** jako powód cywilny **G. ZYBERT** jako rzeczoznawca Sejmowy
Zaprasza się obrońców oskarżonych, którym zostaje gwarantowana całkowita wolność słowa.
Nieicnie pozostała ilość biletów od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w Go-spodzie Robotniczej (Południowa 20) i w Biurze Wyborczym „Bund” (Pomorska 18).

Wiadomości sportowe

Piłka nożna

Praga: Zawody o puchar złoty: Sparta — Karlin 2:1, Slavia — Victoria Žižkov 2:1.

Wiedeń: Zawody o mistrzostwo Austrii: Hertha — Vienna 3:2, choć więcej z gry miała Vienna, Simmering — Floridsdorf 2:2. Zawody o puchar II runda: Rapid — Oberlaa 4:1. Zawody towarzyskie: Sportklub — Wacker 3:2, Rapid — Brigittenauer 6:2, Admira — Richolson 4:1, Hakoah — Slovan 2:2.

Budapeszt: Hungaria — Kispesti 4:1, Vasas — B. U. K. 6:3.

Barcelona: Zawody decydujące o mistrzostwie Hiszpanii: F. C. Barcelona — Europa 1:0 (1:0). Jedyna bramkę uzyskał Ramon. Barcelona zdobyła mistrzostwo Hiszpanii.

Paryż: W zawodach o mistrzostwo Paryża Red Stew został pokonany przez Club Français 2:1.

Boks

Po porażce z Risko, hiszpański bokser Paolino zmierzył swe siły z Romero Rojasem (Chili), zwyciężając go przez k.o. w 3-iej rundzie. Rojas był mistrzem narodów łacińskich, zamieszkujących w Ameryce. Walka doszła do skutku w New Yorku, w Meksyko - City i zgromadziła 40 tysięcy widzów.

Tennis

Zapowiedziany na 1928 rok udział narodów w zawodach o Davis Cup jest swego rodzaju rekordem. Dotychczas zgłosiły już swój współdział: Austria, Belgia, Włochy, Szwecja, Czechosłowacja, Węgry, Polska, Jugosławia, Finlandia, Anglia, Holandia, Niemcy, Australia, Portugalia, Południowa Afryka, Irlandia, Hiszpania, Dania, Grecja, Ameryka, Meksyk, Chili, Filipiny, Chiny i Japonia. Razem z Francją, zwyciężczynią ub. roku, 27 państw weźmie udział w tegorocznych rozgrywkach.

W Chamonix



Taniec na lodzie.

SALA FILHARMONJI. -- Niedziela, dnia 12 lutego o g. 8.30 wiecz. Tylko jeden gościnny występ

Zespołu artystów

Teatru „QUI PRO QUO”

Udział biorą:

Znakomita artystka
HANKA

Niezrównany
FRYDERYK

Ordonówna Jarossy

Świetna tancerka

HALINA ZABOJKINA

Ulubiony aktor

HENRYK SZATKOWSKI

P. BORONSKI — — —
Bronisław **NARKIEWICZ**
w **WIELKIEJ REWJI** —

ORDONKA-JAROSSY

2-ch aktach,
18 odsłonach.

PROGRAM: 1. Prolog. 2. Cyrk. 3. Tarantella. 4. Piosenki przedmieścia. 5. Córka kata. 6. Jonny. 7. La marehande. 8. Tak długo. 9. Pierścień Pizia. 10. Anita. 11. Żydowskie piosenki. 12. C'est le shawi a la marechal. 13. Pizzicato z bal. Arlekinada. 14. Pan nie zna Lopka. 15. Marjanna. 16. Mimoza. 17. Los konfiansiera. 18. Finał. — Conferencier: **Fr. Jarossy.**

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonii codziennie od g. 10.30 do 2-jej oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz.

Rynek walutowy i akcyjny Wzrost zapotrzebowania na dewizy

Obroty dewizami na giełdzie warszawskiej stale się wzmagają, co przypisać należy wzrostowi zapotrzebowania ze strony przemysłu i handlu. Szczególnie wielkie zlecenia na zakup dewiz dają bankom obecnie importerzy zagranicznych maszyn rolniczych, oraz przemysł włókienniczy, który pokrywa należności za surowiec i barwniki potrzebne do produkcji na sezon letni. Prócz tego, niektóre fabryki włókiennicze i wytwórnie papieru zakupiły nowe maszyny, oraz wprowadziły większą ilość części składowych do starych maszyn, co wymaga również regulowania należności w przekazach zagranicznych. Cały przydział walut uskutecznił do niedawna prawie wyłącznie Bank Polski, jednakże w ostatnich dniach pokrywały wielką część zapotrzebowania również banki prywatne.

Dolarów w banknotach od szeregu już dni na giełdzie warszawskiej wskutek braku popytu nie notują. Dewizy na New York utrzymują się na poziomie 8.90. Bank Polski płaci za dolary w większych odcinkach 8.86, w mniejszych 8.86 i pół. Operacje dolarami na rynku prywatnym są minimalne i przeprowadza się je w granicach 8.88 i pół do 8.88 zależnie od wielkości odcinków i stopnia zapotrzebowania. Kantory wymiany płacą za dolary przeważnie tylko 8.85. Zapotrzebowanie na wpłatę telegraficzną na New York jest w dalszym ciągu dość znaczne. Ostatnio płacono za nią 8.91 i pół.

Z dewiz europejskich zwykował ostatnio po kilkudniowej silnej niższe Londyn. Frank francuski notowany był w pierwszych dniach lutego w Londynie 124.02, w Zurychu 20.41 i pół, w New Yorku 3.92 i 1/4, a w Warszawie 35.04. Dnia 2 lutego b. r. wygłosił Poincaré w izbie deputowanych przemówienie o polityce finansowej Francji, w którym wykazał między innymi, że budżet francuski za rok 1927 zamyka się nadwyżką 1 miljarde franków, podczas gdy w roku 1926 ujawnił niedobór 2 i pół miljarde; stopa dyskontowa spadła w ciągu roku z 6 i pół na 4 proc., a dług skarbu państwa w Banku Francuskim zmniejszył się z 38.5 na 31 miliardów.

Za ruble złote płać w obrotach oficjalnych i prywatnych 4.67 i pół do 4.67. Bank Polski płaci za monety złote: ruble — 4.58, M. n. — 2.12, Korony — 1.80, Unję łac. — 1.72, dolary 8.91, funty — 43.38, Funt tur. — 39.16, Korony skand. — 2.38, Floreny hol. — 3.58, Dukaty — 20.38; monety srebrne: Ruble n. stem. — 2.75, starego — 2.29, M. n. — 0.76, monety Unji i Korony — 0.63, 5-cio-koronówki — 0.66, 5-cio-frankówki — 0.68, Floreny — 1.69, gram czystego srebra — 15.3-10.

Na rynku akcyjnym obroty zmalały do minimum. Kursy wykazują usposobienie niskowe, trzyma się jedynie w granicach stałych „Ostrowiec“ (wskutek mocnej tendencji na giełdzie w Brukseli), oraz Bank Polski. Dnia 10 lutego r. b. odbędzie się walne zebranie tego banku. Przedmiotem obrad będą następujące sprawy: 1) zatwierdzenie sprawozdania Banku za rok 1927 wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat, oraz projektowanymi podziałem zysków (Kada Banku uchwała zaproponować wainemu zgromadzeniu następujący podział czystego zysku, wynoszącego złotych 24 milionów na dywidendę 14 milj. zł., czyli 14 proc. od kapitału 100 milionów, oraz dla skarbu państwa 10 milj. złotych: zapłata dywidendy ma nastąpić natychmiast po zatwierdzeniu przez walne zebranie, 2) wybór czterech członków rady i trzech zastępców, oraz pięciu członków Komisji Rewizyjnej i trzech zastępców, 3) zatwierdzenie kooptowanego przez radę, zagranicznego członka Banku, 4) oznaczenie wynagrodzenia dla

członków rady i komisji rewizyjnej.

W grupie pożyczek państwowych ujawniła ostatnio wyższość 5 proc. Prem. Poż. Dolarowa. W myśl uchwały rady ministrów z 21 stycznia b. r. wypuszczona będzie emisja nowej 4 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w wysokości 50 milionów złotych.

Obligacje będą opiewały na okaziciela w odcinkach po 100 zł. w złocie. Kupony będą płatne 1 kwietnia i 1 października, każdego roku z dołu. W tych samych terminach będą się również odbywały ciągnięcia.

Do szeregu papierów państwowych zaliczony będzie niebawem nowy oblig emitowany w związku z wykonaniem reformy rolnej — a mianowicie serja I 5 proc. Państwowej Renty Ziemiańskiej.

Obligacje tej renty opiewają na okaziciela i będą wypuszczone w odcinkach po zł. 100, 500, 1000 i 5,000.

Główniejsze papiery, notowane na Giełdzie Warszawskiej, wykazały w obiegłym tygodniu w porównaniu z notowaniami z 28 stycznia b. r. następujące różnice kursowe: zyskały: 5 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa 2,4 proc. Starachowice 0,3 proc., straciły: akcje Warszawskiego T-wa Kopalń Węgla 2 proc., Modrzejów 2 i pół proc., pozostały bez zmiany akcje bankowe, Spiess, Warszawskie Two Fabryk Cukru, Lilpopy, Nobel, Listy zastawne ziemskie, jakoteż miejskie, oraz wszystkie pożyczki państwowe za wyjątkiem 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej.

Z. W.

Handel domokrażny łódzką manufakturą w b. dzielnicy pruskiej

Od chwili wyjścia okupantów przyłączenia b. zaboru pruskiego datuje się rozwój handlu domokrażnego łódzkimi wyrobami włókienniczymi w byłej dzielnicy pruskiej. Jeszcze przed unormowaniem się stosunków handlowych między dzielnicami rozwinął się w województwach poznańskim i pomorskim drobny handel obnośny łódzką manufakturą, uprawiany przez setki drobnych kupców łódzkich, którzy zakupując towar u źródła i rozpo

wszeczniając go w b. zaborze pruskim, przyczynili się w pewnym stopniu do rozwoju łódzkiego przemysłu włókienniczego. Handlarze ci otrzymywali dotychczas licencje na prowadzenie handlu w wojewódzkich sądach administracyjnych w Poznaniu i Toruniu.

W myśl nowej ustawy przemysłowej, regulującej między innymi szczegółowo handel domokrażny, handlarze otrzymują zezwolenie na uprawianie swego zawodu od władz przemysłowych pierwszej instancji miejsca zamieszkania, a następnie dopiero ważność li-

cencji może być rozciągnięta na obszar innych województw. Otóż w roku bieżącym urzędy wojewódzkie w Poznaniu i Toruniu, opierając się na ustawie przemysłowej z reguły udzielają handlarzom łódzkim odmów na potwierdzenie licencji. W ten sposób około tysiąca drobnych kupców łódzkich, uprawiających swój zawód już od 9 lat, pozbawionych zostało źródła zarobkowania. W związku z wytworzoną przez stanowisko urzędów wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu sytuacją, centralne stowarzyszenie drobnych kupców województwa łódzkiego zwróciło się do ministerstwa przemysłu i handlu z obszernym memorjałem obrazującym ciężkie położenie handlarzy domokrażnych, którzy nagle pozbawieni zostali egzystencji.

Naskutek wniesionego memorjału odbył się ma w dniu dzisiejszym konferencja w ministerstwie przemysłu i handlu, na której drobnych kupców łódzkich reprezentować będą b. poseł na sejm Pryłucki i adwokat J. Wajcman z Łodzi.

Upadłość firmy „Rowa“ Odrzucenie próśby o przedłużenie nadzoru

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Hertzberga w asystencji sędziów handlowych Barcińskiego i Bidermana rozpatrywał sprawę upadłości firmy „Rowa“. Firma ta od szeregu miesięcy zawiesiła wypłaty i wszelkie weksle jej zostały zaprotestowane, wobec czego sama zgłosiła się do sądu okręgowego o ogłoszenie jej upadłości. Sąd po naradzie ogłosił upadłość firmie „Rowa“ z dniem 14 stycznia b. r., mianując komisarzem upadłości p. Liбраcha Jakóba.

Tenże sam sąd rozpatrywał prośbę firmy Fiszer o przedłużenie nadzoru. Firma ta zostaje już od dwóch lat pod nadzorem sądowym, jednak nie tylko, że nie płać dawnych zaległości, lecz i terazniejszych nie jest w możności uiścić. Tymczasem przedstawiciele wierzycieli m. in. kasa chorych oraz Bank Kredytowy, wobec wejścia w życie rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie nadzorów oponują przeciw przedłużeniu nadzoru, motywując

również swe stanowisko tem, iż firma Fiszer nie wykorzysta przedłużenia dla spłacenia wierzytelności. Sąd po naradzie postanowił prośbę firmy Fiszer o przedłużenie nadzoru odrzucić. (p)

Europejski syndykat cynkowych

Na konferencji reprezentantów niemieckich hut cynkowych uznano belgijski projekt dotyczący utworzenia syndykatu europejskich hut cynkowych za najodpowiedniejszy.

Dalsze obrady międzynarodowe mieć będą na celu wprowadzenie w życie projektu belgijskiego. (z)

Kredyty angielskie dla Węgier

„Daily Mail“ donosi, iż obecnie toczą się rokowania między rządem węgierskim a pewną grupą angielską w sprawie elektryfikacji linii kolejowej od Budapesztu do granicy austriackiej. W najbliższych tygodniach ma być wyłożona w Londynie pożyczka węgierska w wysokości 3 milionów funtów.

Eksport nafty z Rosji ujawnia stały wzrost

W r. 1927 zaznaczył się silny wzrost eksportu z Rosji sowieckiej ropy naftowej i jej produktów. W przeciągu ostatnich trzech miesięcy r. 1927 wyeksportowała Rosja okragle 575.000 ton produktów ropy naftowej, czyli o 20 procent więcej, niż w tych samych miesiącach r. 1926. Jeszcze więcej wzrosł eksport mazutu i nafty rafinowanej. Eksport mazutu kierował się głównie do Włoch i Egiptu, co jest następstwem umowy zawartej z nowojorskim Standard Oil Company. Zwiększony eksport do Danji umożliwiła umowa z firmą Olsen.

Do Europy kierowało się 80 proc. całego eksportu, na bliski Wschód 8,7 proc. a reszta do Azji i Afryki. Do Włoch wywieziono o 32,8 proc. więcej niż w roku poprzednim, do Niemiec,

Austrii i Czechosłowacji o 30 proc. więcej, do Turcji, Bułgarii i Grecji o 11,3 proc. Z cyfr tych można wnioskować, jak ważną pozycją w handlu zagranicznym ZSSR zajmuje ropa naftowa i jej pochodne. Dalej cyfry te dowodzą łatwości, z jaką nafta rosyjska zdobywa sobie nowe rynki zbytu. Wystąpienie Rosji na arenie handlu światowego w roli wielkiego eksportera produktów naftowych wywoła pewne przegrupowanie wpływów światowych syndykatów naftowych i utrudni ich pracę. Reakcji ze strony eksporterów nafty przeciw konkurencji rosyjskiej można się spodziewać tem wcześniej, że sowiecki syndykat naftowy stara się wszystkimi siłami zwiększyć swoją produkcję i eksport i w tym celu wierci nowe szachty, buduje drogi i cysterny.

Sezon letni na rynku manufaktury bawełnianej jeszcze się nie rozpoczął

Na rynku towarów bawełnianych w dalszym ciągu daje się zaobserwować minimalne jedynie ożywienie. Sezon letni dotychczas jeszcze nie rozpoczął się, a przedmiotem dotychczasowych transakcji są prawie wyłącznie towary białe, zbył których potrwa prawdopodobnie do połowy kwietnia.

Warunki sprzedaży nie uległy ostatnio zmianom: producenci i hurtownicy przyjmują całkowitą na-

leżność w wekslach o terminach płatności wynoszących 4 do 5 miesięcy. Za gotówkę udzielany jest rabat w wysokości 6 — 8 procent. Ilość protestów wekslowych jest o statnio dość duża o upadłościach jednak w branży tej nie słycać, a zaprotestowane weksle wykupowane są po parutygodniowym opóźnieniu ewentualnie kupcy wykupują je przy pomocy t. zw. weksli prolongacyjnych.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na oficjalnym rynku walut obcych dzień wczorajszymi minął bez zmian. W obrotach prywatnych w Łodzi kurs dolara przy dostatecznej podaży materiału wynosił zł. 8,87 i pół w placeniu, 8,88 i pół w oddawaniu, — w Warszawie zł. 8,88—8,88 i pół.

Na giełdzie łódzkiej notowano jedynie dolary po zł. 8,88.

Notowania wczorajszej giełdy akcyjnej w Warszawie nie wykazują żadnych zmian w porównaniu z notowaniami sobotnimi. Z papierów procentowych zwykowały w dalszym ciągu dolarówki z 64 na 66.

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

| GOTÓWKA | |
|------------|-----------------------|
| Dolary | — |
| CZEKI: | |
| Belgia | 124.17 |
| Londyn | 43.43 i jedna czwarta |
| Newy Jork | 8.90 |
| Paryż | 35.02 i trzy czwarte |
| Praga | 26.41 i pół |
| Szwajcaria | 171.55 |
| Włochy | 47.19 |

| AKCJE: | |
|----------------|-------------|
| Bank Handlowy | 123 |
| Bank Polski | 162.50 |
| Bank Zachodni | 33.50 |
| Bank Zarebkowy | 92.— |
| Cukier | 72 |
| Lilpop | 40.50, 40 |
| Ortelwa | 12.75 |
| Pocisk | 11.— |
| Zawiercie | 30.50, 30.— |
| Węgiel | 98.—, 98.50 |
| Modrzejów | 43.—, 43.50 |
| Ostrowieckie | 83.—, 83.50 |
| Starachowice | 60.50, 61.— |
| Borkowski | 18.— |

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

| | |
|---|-----------------|
| Dolarówka | 64.25, 66.— |
| Kolejowa | 102.—, 102.25 |
| Dolarowa | 85.25, 85.— |
| 5 proc. konwersyjna | 67.— |
| 5 proc. konw. kolej. | 50.50, 61.— |
| 8 proc. listy zastawne Banku Gospo. darstwa Krajowego | 93 |
| 8 proc. listy zastawne Banku Roln. go | 93 |
| 8 proc. listy zastawne ziemskie | zł. 82.50 |
| 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie | zł. 56.50 |
| 8 proc. listy zast. m. Warszawy | zł. 80.75, 81.— |
| 5 proc. listy zastawne m. Warszawy | 64.25, 64.50 |
| 8 proc. listy zast. m. Kallsza | 72.90 |

Zagranica finansuje eksport sowiektów

Akcyjne towarzystwo „Eksport Les“ zawarło umowę z grupą amerykańskich, niemieckich i holenderskich banków, według której sowiecki eksport leśny otrzyma kredyt i zaliczki w ogólnej wysokości 2,285.000 funtów szterlingów. Jednocześnie „Tass“ donosi, iż tegoroczny zagraniczny kredyt drzewny sowiecki wzrósł w stosunku do roku zeszłego trzykrotnie.

Bank Norweski podwyższa stopę dyskontową

Stopa dyskontowa stosowana przez Bank Norweski, a wynosząca dotychczas 5 proc. została podwzroszona do 6 procent.

Grecja wypowiada umowę handlową ze Szwajcarią

Rada ministrów postanowiła na jednym ze swych ostatnich posiedzeń wypowiedzieć umowę handlową ze Szwajcarią. Krokiem tym rząd grecki chce odpowiedzieć na bojkot greckiego wina w Szwajcarii przeciwko czemu Grecja już niejednokrotnie, ale zawsze bezskutecznie protestowała.

Dr. med.
Grzegorz Rozenberg
Spec. chor. żołądka, kiszki, wątroby i wewnętrzne.
Gdańska 44 (Długa) telefon 24-44
Przyjmuje od 10—12 i od 7—8.30.
Niedziela od 10—1-ei.

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

Bilans Surowy

Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi

na dzień 31 grudnia 1927 r.

STAN CZYNNY.

| | |
|--|----------------------|
| 1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospod. Krajowego | 597.912,06 |
| 2. Waluty zagraniczne | 282.514,35 |
| 3. Papiery wartościowe własne | 116.056,86 |
| 4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcyjnych | 51.526,— |
| 5. Banki krajowe | 291.793,37 |
| 6. " zagraniczne | 378.446,83 |
| 7. Weksle zdyskontowane | 10.712.59,93 |
| 8. " protestowane | 3.331,15 |
| 9. Rachunki bieżące (saldo debetowe) | 2.490.342,10 |
| 10. Różne rachunki | 334.330,16 |
| 11. Koszty, różnice kursowe, podatki i t. p. | 1.250.450,18 |
| 12. Oddziały | 108.097,95 |
| Suma | 16.617.492,94 |

STAN BIERNY.

| | |
|---------------------------------------|----------------------|
| 1. Kapitał zakładowy | 1.440.000,— |
| zapasowy | 145.282,45 |
| 2. Wkłady terminowe | 3.158.874,69 |
| 3. Rachunki bieżące (saldo kredytowe) | 4.928.394,74 |
| 4. Zobowiązania inkasowe | 133.640,71 |
| 5. Redykonto weksli | 2.286.897,51 |
| 6. Banki krajowe | 178.274,03 |
| 7. " zagraniczne | 1.245.233,89 |
| 8. Różne rachunki | 508.132,14 |
| 9. Procenty, prowizje i różne zyski | 2.483.170,15 |
| 10. Oddziały | 109.592,63 |
| Suma | 16.617.492,94 |

Gwarancja—Zł. 553.680,37,

Inkaso—Zł. 1.873.085,15.

Kino-Teatr MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś premiera!

Najlepszy i najweselszy film obecnego sezonu!!!

10 aktów. 10 aktów.

„Całować to nie grzech“

(Wiedeńskie miłości)

10 aktów romansu uroczej wiedeńskiej z ognistym rotm. ułanów

W ROLACH GŁÓWNYCH:

XENIA DESNI i LIVIO PAVANELLI

—Nast.—

program: „Dama Kameljowa“

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 2-ej po poł.

Wszelkie informacje oraz

Ogłoszenia

do wszystkich gazet

przyjmuje Pierwsze w Polsce

Biuro Informacji Prasowych

„BIP“

Piotrkowska 93, front. Tel. 20-62.

MYDŁO do golenia „TLEN“

zadowoli każdego: pieni się obficie, zmiękcza włos, zł. 1,20.

ładnie pachnie i kosztuje tylko Wystrzegać się naśladowictw.

Do akt. Nr. 556-1927 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi 2 rewiru, pow. Łódzkiego Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza że w dniu 14 lutego 1928 r. od godz. 10 rano we wsi Jędrzejowie gm. Wiskitno odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakóba Rejsfelda i składających się z 30.000 sztuk cegły i oszacowanych na ogólną sumę zł. 1.500 Komornik T. Chorzeński.

Do akt. Nr. 26-1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi 2 rewiru pow. Łódzkiego Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., obwieszcza że w dniu 15 lutego 1928 r. od godz. 10 rano we wsi Szydłowice gm. Puczniew odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mikolaja Bondarkina i składających się z jałowicy i krowy, oszacowanych na ogólną sumę zł. 600,— Komornik: T. Chorzeński

Sprostowanie

W odpowiedzi na sprostowanie GUSTAWA BUHLE i ROBERTA PUFALE, które to sprostowanie potwierdzili spadkobiercy GUSTAWA BUHLE, niniejszym podaję do wiadomości publicznej co następuje: Nieprawdą jest, jakoby ja dobrowolnie zrzekł się dzierżawy a oddał dzierżawioną fabrykę przy ul. Aleksandrowskiej 41 w posiadanie spadkobierców Gustawa Buhle. Natomiast prawdą jest, że oż spadkobiercy razem z Robertem Pufalem wtargnęli do dzierżawionej przez mnie fabryki i samowolnie się zajęli pomieszczenia fabryczne razem z moimi maszynami, kładziami do farbowania, bryką, wozem do węgla, rowągą, kontem itp. Odnośny protokół za samowolę spisany został na moje żądanie przez 1-szy komisariat P.P. i przesłany do sądu pokoju X okręgu w Łodzi.

Jednocześnie do tegoż sądu pokoju wytoczyłem sprawę o zwrot samowolnie wyjętych z mego posiadania obiektów (sprawa o zakłócone posiadanie). To też twierdzenie spadkobierców Gustawa Buhle, że ja tartarowi „już nigdy z powrotem nie obejmę“ jest bardzo problematyczne i prawdopodobnie sprostowane będzie przez odnośny wyrok sądowny.

Nadmienić jeszcze muszę, że obecni quasi-dzierżawcy tartarowi pp. Gustaw Buhle i Robert Pufal byli moimi pracownikami, przyczem tego ostatniego w swoim czasie przez policję z firmy mojej usunąłem, ponadto zaś na skutek ujawnionych nadużyć skierowałem przeciwko niemu doniesienie karne do pana prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Jednocześnie komunikuję, że w przyszłości ani z panem Pufalem ani też ze spadkobiercami G. Buhle nie będę polemizował za pomocą prasy i uprzedzam, że jeśli moje dobre imię nadal przez nich w ten czy inny sposób było szarpane, niezwłocznie wystąpię na drogę sądową.

FARBARNIA ARTUR PROPPE

Łódź, Aleksandrowska 41 tel. 53-90

Dziś, wtorek o godz. 9-ej wieczór w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73)

Towarzyski Wieczór gry w lotto

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych przez członków Stowarzyszenia gości.

Dr. med. Zeligsonowa

6-go Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej) Akuszerja, chor. Kobięc, weneryczne (wyłącznie u kobiet) porady dla Kobiet ciężarnych 11,50—1,50 i 3—5, niedz. i święta 5—5, inne godz. po porozumieniu Tel. 48-62

Dr. med. Rózaner

Dzielna 9 Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Piotrkowską 99. Tel. 44-92 Przyjmuje od 11—4 p. p. i 8—9 wiecz. 957-9

Okazyjnie do sprzedania WÓZEK dziecienny

zagranicznej marki w dobrym stanie Wiadomość Na wrot 1a m. 5 od 2—4 pp. i od 7,30—8,30 91-2

Dr. med. Stupeł

Szkolna 12 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa), Elektroterapia. Przyjmuje od 12—3 po poł. i od 6—9 wieczór. Ceny lecznic

DR. PRYBULSKI

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. Przyjmuje od 9—2 i od 4—8. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. Zawadzka

Nr 1, tel. 25-85.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7. Tel. 28-07. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.

Dent. B. Abowa

Przyjmuje od 12—3 i od 8—9 wiecz. Piotrkowska 85, m. 5. front.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 7-go lutego do poniedziałku w. MOTTO. Każdy człowiek posiada swoje „coś“, swój pewien fluid, urok, czar, się przyciągania, jest to tajemnicza siła, która zawsze przykuwa jedną piec do drugiej. Najnowszy sukces sztuki kinematograficznej! — Film, który wywołał zachwyt wśród widzów w całej Europie i Ameryce! „ONA MA COŚ“ 8 aktów śmiechu, humoru i dowcipu. W roli głównej uosobienie kokieterji uroczą, obdarzoną największym wdziękiem i temperamentem artystki Clara Bow. Partnerem jej jest Antonio Moreno. Nad program: Amerykańska komedia w dwóch aktach, Początek w dni powszednie o g. 5,30, ostatni seans o 9,30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2,30 po południu. Na 1 szy seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2,30 do 3,30 ceny miejsc po 50 i 30 gr.

NASIONA

pierwszej jakości, rolna, traw, urzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodniczo-pszczelnicze) i w. in. polecają skł. ay L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r. w Łęczycy ul. Poznańska 50, i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 872 6

UDZIELAM LEKCJI

uczniom niższym klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzednim porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę 50 zł, miesięcznie za godzinę dziennie, wiadomość u p. Hedrycha, Szkolna 25, front, od 2—5. —10

Ogłoszenia drobne

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do PISANIA sprzedam okazjanie. — Przejazd 19, m. 7 codz. od 2—4 p. p. 1044—12

KASA ogniotrwała duża, nadająca się dla banków do ksiąg buchalteryjnych do sprzedania wiadomość ulica Słowiańska № 51 1096—6

LANDRYNKI Pischinger'a

GATUNEK BEZ KONKURENCJI 1 kg. zł. 3,50 SPRZEDAŻ: Narutowicza 2.

OKAZYJNIE

tanio do sprzedania jedwabna, ręcznie haftowana chustka. Konowa, Nowomiejska 4, ostatnie wejście. 1176—1

LOKALE I MIESZKANIA

STANCIJ

w śródmieściu przy rodzinie poszukuję uczeń Zgłoszenia do „Głosu Polsk.“ pod „Stancja“, 1176—1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINEŁA legitymacja P.U.P., wydana na imię Jan Klucha, zam. Spacerowa 17. 1180—1

ZAGINEŁA matrykuła, wydana przez Gimm. M. Hochsteinowej, na imię Tofi Szwarcówny, uczenicy VI-ej klasy. 1174—1

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKIWANA inteligentna panna (niemka) do troje dzieci. Zgłosić się 10—11, 4—5. Piotrkowska 85, m. 5. 1181—0

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,—; zagranicę — zł. 7,20.

Redaktor: Gustaw Wassercug.

Wydawnictwo Powszechno-sp. z ogr. odp.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 85